BIBLIOTEKA W NOWEJ HUCIE

DZIŚ w numerze:

- Chodzi o konkretne podejście — str. 3
- Pobłażania nie będzie — — str. 4.
- Ruch amatorski — str. 6.
- Wiosna i porządki — str. 8.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 14 (695) Kraków, 4 IV. — 10 IV. 1970 r. Cena 50 gr

Dobre wyniki produkcyjne huty w marcu i I kwartale br.

Bilans pracy naszych hutników zarówno w marcu, jak i w całym minionym kwartale należy uznać za bardzo dobry. Wszystkie wydziały kombinatu, za wyjątkiem Stalowni Martenowskiej wykonały swe plany produkcyjne, a nawet poważnie je przekroczyły.

Tak więc Huta im. Lenina wykonała plan produkcji towarowej w 102,2 proc. w marcu oraz w 101,6 proc. w I kwartale.

Niewykonanie planu przez Stalownię Martenowską (97 proc.) jest wynikiem okresu rozruchowego pieca tandem oraz nieplanowych remontów. Mimo to ,dzięki dobrej pracy załogi Stalowni Konwertorowej i wykonanej przez nią nadwyżki, plan produkcji stali wykonała huta w 101 proc.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyły Walcownie Wstępne, których kierownictwo i załoga właściwie podeszła do problemu właściwego i terminowego realizowania dostaw międzyhutniczych, co z kolei uszło uwadze Walcowni Slabing. W rezultacie — Slabing w dość poważnym stopniu nie wykonał planowych zadań wspomnianych dostaw.

Dobre wyniki pracy osiągnęły w zasadzie wszystkie walcownie. **Istnieje jednak konieczność większej troski i uwagi kierownictw wydziałów odnośnie realizacji zamówień dla odbiorców huty, aby plany i w tym zakresie były wykonywane w stu procentach.**

A oto tabela wykonania zadań w marcu przez poszczególne wydziały i zakłady huty:

(Dokończenie na str. 2)

Rosną szeregi TPPR

W Odlewni Staliwa która jest Oddziałem Pracy Socjalistycznej, wszyscy członkowie partii, są członkami TPPR. Zespół Brygady Pracy Socjalistycznej mistrza **Kunysza** (47 osób) zgłosił również swój akces do TPPR. Wzywa on wszystkie Brygady Pracy Socjalistycznej w Odlewni Staliwa, a także w całej hucie, do wstąpienia w szeregi TPPR. Byłaby to jedna z form uczczenia 100 rocznicy urodzin Wodza Rewolucji Włodzimierza Iljicza Lenina. Dodać jeszcze należy, że zarówno wspomniana BPS jak i cała załoga Odlewni Staliwa, podjęły liczne zobowiązania produkcyjne, oszczędnościowe i czyny społeczne.

(jd)

KOLEJNE LOSOWANIE PREMIOWYCH KSIĄŻECZEK PKO

Oddział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności w Krakowie informuje, że kolejne losowanie premii pieniężnych, przeznaczonych dla premiowych, obiegowych książeczek PKO wystawionych na terenie województwa krakowskiego i m. Krakowa, odbędzie się w dn. 16. IV. br. o godz. 9 w lokalu Oddziału PKO przy ulicy Wielopole 19 II p.

Jak pracuje tandem?

Jak się dowiadujemy, pomimo wielu trudności początkowego okresu pracy prototypowego pieca tandem w HiL, *uzyskano tempo rozruchu kilkakrotnie szybsze, niż miało to miejsce na sześciu pozostałych tego rodzaju piecach, pracujących obecnie na świecie.*

W okresie pierwszych 24 dni rozruchu, nasz tandem wykonał 211 wytopów, produkując 39.167 ton wlewków netto, a więc średnio 1632 tony na dobę. W okresie tych pierwszych dni, tandem osiągnął średnią produkcję o 2,7 proc. wyższą, niż dwa zlikwidowane piece martenowskie. Bardzo wysokie zadania nałożone dla pieca tandem w marcu (41.800 ton) zostały wykonane w 94 *proc., a więc niedobór wyniósł* tylko 2633 ton.

Kwiecień będzie dalszym okresem regulacji, usuwania usterek i wprowadzania nowej organizacji pracy. Położony zostanie nacisk na zdecydowaną poprawę wydajności pracy brygad remontowych, jaka musi być osiągnięta dla realizacji remontów w czasie technicznie uzasadnionym.

Kursy żeglarskie

Yacht Club „Budowlani" Nowa Huta zawiadamia wszystkich chętnych, że organizuje kursy szkoleniowe na stopień żeglarza i sternika jachtowego. Kursy rozpoczynają się w dniu 6 kwietnia o godz. 18 w lokalu PTTK w Nowej Hucie, os. Centrum B, bl. 8.

Ludzie dobrej roboty z Kuźni HiL

Ich praca niknie często w cieniu wyników podstawowych wydziałów huty. Nieczęsto goszczą na naszych łamach.

Przedstawiamy dziś ośmiu przodujących pracowników Kuźni, którzy swą sumienną pracą oraz pomyślnym realizowaniem zobowiązań podejmowanych z różnych okazji — zasługują na wyróżnienie. Zresztą nie tylko oni, ale niestety, wszystkich pokazać nie możemy.

Od lewej: **Marian Białczyk** — st. rozdzielniczy produkcji, **Tadeusz Tota** — I kowal młota 1000 kg, **Andrzej Zmarlicki** — wsadowy, **Maciej Kaczmara i Jan Drewniak** — I kowale młota 3000 kg, **Mieczysław Najduchowski** — piecowy, **Stanisław Kozioł** — II kowal młota 3000 kg oraz **Piotr Ciemierz** — I kowal młota 2000 kg.

FOT. B. ŁUCKOŚ

Konkurs na czasie

Kto wykaże inicjatywę?

Jak już informowaliśmy w jednym z poprzednich numerów, w dniach od 1 do 7 kwietnia obchodzony jest już tradycyjnie w naszym kraju „Tydzień czystości wód".

Z tej okazji warto przypomnieć o następnym konkursie w zakresie postępu technicznego w gospodarce ściekowej ogłoszonym przez NOT, Komitet Nauki i Techniki oraz Centralny Urząd Gospodarki Wodnej przy współpracy z Komisją Ochrony Wód i Powietrza przy CRZZ i z Ligą Ochrony Przyrody.

Celem konkursu jest pobudzenie inicjatywy wynalazców i racjonalizatorów w kierunku uzyskania poprawy w gospodarce ściekowej zakładów, wprowadzających ścieki do wód lub do ziemi, jak również spopularyzowanie problemów związanych z ochroną wód przed zanieczyszczeniem.

W konkursie mogą brać udział zespoły z zakładów wprowadzających ścieki do odbiornika w ilości conajmniej 150 m sześc. na dobę. Tematyką konkursu mogą być objęte przedsięwzięcia technologiczne, organizacyjne i inne o charakterze postępu technicznego lub nowatorskiego oraz projekty wynalazcze i usprawnienia techniczne, których realizacja umożliwi:

— zmniejszenie ilości odprowadzanych ścieków i zawartych w nich zanieczyszczeń przez oszczędną gospodarkę wodną, usprawnienie procesów technologicznych, wtórne wykorzystanie ścieków itp.,

— lepsze działanie urządzeń do oczyszczania, unieszkodliwiania lub wykorzystania ścieków, a tym samym osiągnięcie większego stopnia redukcji zanieczyszczeń.

Opracowania zgłoszone na konkurs będą oceniane przez sąd konkursowy na podstawie udokumentowanych wyników przedsięwzięć i usprawnień zrealizowanych w czasie trwania cyklu konkursu, tj. od 1 maja br. do 30 kwietnia 1971 roku.

Dla zwycięskich zespołów przewidziane są następujące nagrody: jedna pierwsza — 110.000 zł, trzy drugie po 60.000 zł, cztery trzecie po 40.000 zł, pięć czwartych po 30.000 zł — razem: 600.000 zł.

Regulamin konkursu oraz kartę zgłoszenia udziału w konkursie można otrzymać we wszystkich Oddziałach Wojewódzkich NOT oraz w Wydziałach Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych.

Dnia 7 kwietnia br. o godz. 14.30 w sali Teatralnej Huty im. Lenina odbędzie się prelekcja „O ochronie wód". Po prelekcji wyświetlony zostanie film związany tematycznie z prelekcją. (k)

KS HUTNIK ZAPRASZA MŁODZIEŻ

Sekcja piłki ręcznej KS Hutnik zawiadamia, że w miesiącu kwietniu przyjmuje do zespołów młodziczek dziewczęta ur. w latach 1956—1958.

Wpisy i treningi odbywają się na stadionie MKS Krakus w Nowej Hucie w poniedziałki i czwartki w godzinach 15—16.30.

Równocześnie informuje się, że dziewczęta starsze wykazujące przygotowanie do piłki ręcznej mogą być przyjęte do sekcji podczas treningów, które odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 16.30.

Minister spraw zagranicznych Turcji odwiedził kombinat

2 bm. gościł w Hucie im. Lenina przebywający w Polsce minister spraw zagranicznych Republiki Turcji — I. S. Caglayangil wraz z towarzyszącymi mu osobami. Gość wysłuchał informacji dyrektora naczelnego HiL o budowie, produkcji i perspektywach huty, po czym zwiedził kilka wydziałów produkcyjnych m. in. Walcownię Slabing.

Gość z Turcji i dyr. Kołomyjski wymieniają upominki.
Fot. B. ŁUCKOŚ

Czy długo jeszcze?

Skandal z przystankiem!

Ani krzty przesady nie ma w tytule. Historia przystanku tramwajowego, o którego przesunięcie od lat bezskutecznie proszą mieszkańcy osiedla Na Stoku wraca systematycznie co kilka miesięcy na łamy naszej gazety. Po długim okresie wyczekiwania, postulaty licznej przecież grupy ludzi już, już wydawało się — zostaną zrealizowane. Komisja Gospodarki Komunalnej i Komunikacji DRN Nowa Huta, Komisja Przystankowa Rady Narodowej m. Krakowa, podjęły bowiem jesienią ub. roku decyzję, uwzględniającą życzenia mieszkańców.

W listopadzie ub. roku, w 46 numerze „Głosu", w naszej stałej rubryce „Z notatnika obserwatora" zamieściliśmy informację pt. „Będzie przystanek!" Pisaliśmy tam m. in.: *„Sprawa przystanku znajdzie wkrótce swój radosny finał. Oto KPRI przystąpiło już do prac nad uruchomieniem przystanku, będzie on gotowy prawdopodobnie z końcem listopada. Piszemy prawdopodobnie — bo jak informuje inż. Krzywda — kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej — bardzo ciężkie do przeprowadzenia są tam roboty ziemne. Jednakże zimą mieszkańcy os. Na Stoku ominąć będą mogli oblodzone schody — karkołomną dotychczasową trasę — na rzecz nowego dojścia, dogodnego dla wszystkich. To cieszy — choć radość zamąca nieco fakt, że można to wszystko było przeprowadzić znacznie wcześniej".*

Tyle cytat, przypominający o ustaleniach komisji, w której posiedzeniu uczestniczył przedstawiciel naszej redakcji.

Od tego czasu minęły cztery miesiące. Nasz optymizm okazał się przedwczesny, a autorytatywne — wydawało się — informacje inż. Krzywdy — niezgodne ze stanem faktycznym. Informuje nas o tym list **Stanisława Bogatyńskiego** z os. Na Stoku, który pisze m. in.:

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dotychczasowa dyskusja na temat projektu nowego systemu bodźców doprowadziła w HiL do zapoznania się z ogólnym kierunkiem proponowanych zmian. Skuteczność działania tego systemu w przyszłości zależeć jednak będzie w dużej mierze od skonkretyzowania dyskusji, od zrozumienia przez całą załogę jak należy dostosować ogólne założenia do warunków naszej huty, a przede wszystkim co należy robić, aby uzyskać założony wzrost płac.

Redakcja rozpoczyna dziś artykułem przewodniczącego PTE w HiL — mgr F. Muszalskiego — cykl artykułów szerzej wyjaśniających zasady i pojęcia nowego systemu bodźców.

Mgr Franciszek Muszalski

Omawiamy pojęcia:

- wskaźnik syntetyczny
- zadania odcinkowe

Nowy system podwyższania płac pracowników w przemyśle będzie ściślej niż dotychczas związany z ostatecznymi wynikami pracy przedsiębiorstwa, będzie zależał od stałego, z roku na rok polepszania tych wyników, czyli z osiąganym przez przedsiębiorstwo postępem jego gospodarki. Do mierzenia owego postępu służyć będą tzw. wskaźniki syntetyczne i odcinkowe.

Syntetycznym miernikiem efektywności pracy przedsiębiorstwa, czyli miernikiem, który w sposób „całościowy" ujmuje wiele różnorodnych elementów całej jego gospodarki, może być np. suma zysku, rentowność, obniżka kosztów itp. Od poprawy tego wskaźnika zależeć będzie 25 proc. podwyżki płac zarówno pracowników umysłowych jak i robotników. Huta nasza — jak wspomniał już o tym „Głos N. H." — zaproponowała jako wskaźnik syntetyczny sumę zysku, która najlepiej charakteryzuje jej ogólny postęp ekonomiczny.

Jakie wynikają zadania dla załogi huty, gdy będzie ją obowiązywał ten wskaźnik syntetyczny lub jego pochodne?

Jak wiadomo, zysk stanowi różnicę między wartością sprzedanej produkcji a kosztami jej wytworzenia wraz ze stratami nadzwyczajnymi i oprocentowaniem środków trwałych (mającym charakter podatku). Wynika z tego, że aby zwiększyć zysk należy osiągać postęp dosłownie we wszystkich dziedzinach gospodarki huty.

Po pierwsze — trzeba przede wszystkim zwiększyć ilość i wartość sprzedanej produkcji, przez maksymalne zwiększenie czasu pracy agregatów produkcyjnych, tj. skracania czasu ich bezczynności (remontów, postojów, przerw); przez zwiększanie wydajności (intensywności pracy) tych agregatów na jednostkę czasu; przez poprawę uzysków, tj. zmniejszanie odpadów i wybraków; przez poprawę gatunkowości i jakości produkcji umożliwiającej uzyskiwanie wyższych cen zbytu.

Realizacja tych zadań wymaga oczywiście stałego postępu technicznego, technologicznego i organizacyjnego, a więc zwiększenia efektywności pracy przede wszystkim pracowników zaplecza techniczno-badawczego.

Drugim podstawowym źródłem wzrostu zysku jest obniżka kosztów produkcji, dosłownie we wszystkich ich elementach, tj. kosztów zużycia surowców, materiałów, paliwa, osprzętu i narzędzi; kosztów usług (np. remontów); kosztów robocizny (m. in. z tytułu godzin nadliczbowych, prac zleconych, nadmiernego zatrudnienia); kosztów administracyjnych. Wynika z tego, że każda zaoszczędzona przysłowiowa „złotówka", będąca wyrazem gospodarności załogi na wszystkich odcinkach działalności huty, wpływa bezpośrednio na wzrost zysku.

Trzecim istotnym źródłem zwiększenia zysku jest maksymalne obniżenie i eliminowanie wszelkiego rodzaju tzw. strat nadzwyczajnych, a w szczególności: kar za postój wagonów, za martwe frachty ,za nieterminowe dostawy; odsetek od kredytów bankowych (m. in. z tytułu nadmiernych zapasów materiałowych).

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dyskutujemy na temat bodźców

(Dalszy ciąg ze str. 1)

W dziedzinie obniżki kosztów i strat szczególna odpowiedzialność spoczywa zwłaszcza na służbie ekonomicznej, która drogą bieżącej analizy winna ujawniać wszelkie nieprawidłowości i wskazywać sposoby ich eliminacji. Należy podkreślić, że obecnie, gdy fundusz podwyżki płac zarówno pracowników umysłowych jak i robotników będzie tworzony z wspólnego źródła, **rośnie rola i odpowiedzialność służb inżynieryjnych i ekonomicznych, gdyż efekty ich pracy będą miały bezpośredni wpływ na poziom płac całej wielotysięcznej załogi huty.**

*

Obok wskaźnika syntetycznego, dodatkowymi miernikami efektywności pracy przedsiębiorstwa będą ściśle określone tzw. zadania odcinkowe, które mają na celu skoncentrowanie uwagi na szczególnie ważnych dla przedsiębiorstwa odcinkach jego działalności. Od wykonania tych zadań będzie zależało 75 proc. podwyżki płac robotników i pracowników umysłowych.

Jako jedno z takich zadań odcinkowych huta zaproponowała poprawę wskaźnika uzysków w walcowniach. Uzysk — jak wiadomo — jest to procentowy stosunek wielkości dobrej produkcji gotowej do wielkości wsadu zużytego na jej wyprodukowanie. O jego poziomie decyduje więc wielkość wszelkiego rodzaju odpadów i wybraków produkcyjnych.

O ogromnej wadze tego zagadnienia świadczy fakt, że poprawa wskaźnika uzysków stalowni i walcowni HiL tylko o 1 proc., dałaby w efekcie wzrost zysku o ok. 200 mln zł na rok, tj. o ok. 8 proc. Zadanie poprawy wskaźników uzysku jest niewątpliwie bardzo trudne, wskazuje jednak kierunek, gdzie jest źródło podwyżki płac załogi huty, tym bardziej, że będzie ono skutkowało podwójnie; w ramach wskaźnika syntetycznego (obniżki kosztów) oraz jako zadanie odcinkowe.

(c.d.n)

Skandal z przystankiem!

(Dalszy ciąg ze str. 1)

„Mimo szeregu przyrzeczeń ze strony różnych czynników, mieszkańcy osiedla dalej narzekają na wszystkich zebraniach, dalej brną w błocie i ciemnościach, aby się dostać do przystanku tramwajowego. Ktoś z uporem godnym lepszej sprawy ignoruje słuszne żądania mieszkańców Na Stoku. Dosć już tej zabawy w ciuciubabkę, a czas najwyższy na czyn".

Istotnie — **sprawa przystanku zasłużyła już sobie na użycie terminu: skandal.** Bo też skandaliczne jest zwodzenie mieszkańców podawaniem coraz to nowego terminu. Nieudolność WGKiM, który nie potrafi wyegzekwować od wykonawcy oddania drobnych przecież robót w ustalonym terminie, (nawet po czterech miesiącach po terminie!) świadczy o absolutnym braku zainteresowania postulatami mieszkańców, zgłaszanymi zresztą i w ramach kampanii przedwyborczej, świadczy o braku odpowiedzialności ze strony inwestora, którym jest właśnie Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN.

By sprawa przystanku znalazła wreszcie swój ostateczny finał prosimy w imieniu wszystkich meszkańców osiedla Na Stoku o **podanie konkretnego terminu zakończenia prac nad przeniesieniem przystanku, o wyciągnięcie wniosków w stosunku do tych, którzy sobie lekceważą słuszne głosy ludności i poinformowanie o tym redakcji, by można było wszystkie te dane podać do wiadomości zainteresowanym.** br.

Z egzekutywy KF

Ocena działalności propagandowej

W złożonym procesie oddziaływania na świadomość naszej załogi i kształtowanie zaangażowanych postaw w produkcji i w działalności społecznej — duże znaczenie mają różnorodne formy propagandy. Wzrasta ono szczególnie w związku z coraz większymi wymaganiami stawianymi przed zespołami załogi i poszczególnymi pracownikami — w dążeniu do dalszej poprawy wyników techniczno-ekonomicznych huty. Dlatego też formy i metody oraz rezultaty stosowanej w hucie propagandy były tematem obrad egzekutywy KF w dniu 2 kwietnia br., którym przewodniczył I sekretarz KF, tow. **T. Wachowski.**

Na podstawie przygotowanych materiałów, skonfrontowanych z opinią czołowego aktywu partyjnego egzekutywa stwierdziła dalszy wzrost poziomu elementów propagandy tzw. wizualnej, zarówno pod względem estetyki i szaty graficznej jak i komunikatywności oraz aktualności i nadążania za bieżącymi wydarzeniami. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą komitetów zakładowych, doceniających — w przeciwieństwie do wielu kierowników administracyjnych — rolę propagandy i dysponujących już doświadczonym aktywem z tego odcinka pracy partyjnej. W efekcie tych wysiłków większość elementów propagandowych, zewnętrznych i wewnętrznych, w rejonach zakładów i wydziałów huty, podobnie jak i tzw. elementów centralnych, odpowiada bieżącym wymogom oraz randze kombinatu.

Ze względu jednak na konieczność realizowania tych zadań, możliwie najmniejszym nakładem pracy i środków — egzekutywa podkreśliła mocno konieczność prawidłowej organizacji pracy wykonawczej, polegającej przede wszystkim na scentralizowaniu ich w jednej pracowni (z oddziałami w wydziałach) i również centralnym programowaniu oraz dysponowaniu tymi elementami. Dotyczy to również realizowania wydawnictw propagandowych, znaczków firmowych, pocztówek, symbolicznych pamiątek z huty itp. — przez jeden centralny ośrodek dyspozycyjny.

Oceniając działalność dwóch jednostek administracyjnych huty, realizujących zadania z zakresu informacji i propagandy oraz Ośrodka Informacji Techniczno-Ekonomicznej — egzekutywa zwróciła uwagę m. in. na:

— **kontynuowanie wysiłków przez zespół redakcyjny „GNH" nad doskonaleniem profilu gazety i dostosowywanie go do potrzeb naszej załogi, m. in. w oparciu o materiały przekazywane przez zespoły społecznych współpracowników i systematyczne kontakty redaktorów z podstawowymi grupami załogi,**

— **maksymalne wykorzystywanie biuletynu informacyjnego huty dla publikowania materiałów dostarczanych przez kierownictwo OITE,**

— **zobowiązanie kierowników wszystkich jednostek organizacyjnych do zabezpieczenia niezbędnych warunków dla prawidłowego funkcjonowania punktów biblioteki technicznej, które OITE winien zaopatrywać w bieżące nowości z zakresu literatury technicznej i ekonomicznej.**

Kierunki i wytyczne dalszej działalności na froncie propagandy zawiera uchwała podjęta przez egzekutywę w wyniku obrad. (J. Ch.)

ZOBOWIĄZANIE ORMOWCÓW

W związku ze zbliżającą się rocznicą 100-lecia urodzin Wodza Rewolucji — W. I. Lenina, jednostka ORMO przy Wydziale Transportu Samochodowego W-96 naszego kombinatu, podejmuje następujące zobowiązanie: każdy członek ORMO wymienionej jednostki zobowiązuje się do dodatkowego pełnienia służby w Komendzie Dzielnicowej MO w Nowej Hucie w ilości 20 godz. w celu zabezpieczenia ładu i porządku na ulicach i drogach naszej dzielnicy.

Jednostka ORMO wydziału W-96 wzywa inne jednostki ORMO z pozostałych wydziałów huty do podejmowania podobnych zobowiązań.

SŁUŻBA BHP KOMUNIKUJE

27 bm. II garowy w P-40 Jan Guść doznał punktowych oparzeń I i II stopnia twarzy, brzucha i nóg. W/w czyszcząc koryto surówkowe, włożył łopatę do surówki celem wyjęcia skrzepu, wówczas nastąpił rozprysk surówki, która oparzyła Jana Guścia i Jana Kasperczyka, ten ostatni doznał oparzenia stopy.

● Edward Szrek — hakowy P-61, doznał zgniecenia palca w czasie nakierowywania paczki blachy niesionej przez suwnicę.

● Przygniecenia palca nogi skrzynią przewożoną suwnicą doznał również Antoni Król, operator z P-51.

● Złamania kości piszczelowej nogi — doznał Czesław Wójtowicz z W-73, który potknął się o próg.

● Ponadto służba bhp zanotowała 8 wypadków lżejszych, jak zranienie głowy, poparzenie płomieniem przy tandemie, poparzenie podudzi w P-50, pęknięcie kości stopy i stłuczenia rąk. (kp)

Jak wykonaliśmy plan?

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	100
dolomit	104
wapno	105
wyroby smoł. dolom.	117
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	101
Aglomerownia I	105
Aglomerownia II	102
Wielkie Piece	
surówka	105
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	102
żużel pienisty	105
Stalownia Martenowska	97
Stalownia Konwertorowa	110
Wydział Wlewnic	
wlewnice	106
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsisk	100
prod. gotowa kęsisk	101
prod. surowa kęsów	108
prod. gotowa kęsów	108
Walcownia Slabing	
prod. surowa	*101*
prod. gotowa	100
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	100
prod. gotowa	101
Walcownia Drobnych Profili	
prod. surowa prof.	98
prod. got. prof.	102
prod. sur. drutu	102
prod. gotowa drutu	102
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	94
blacha got. czarna	100
blacha sur. ocynk.	100
blacha got. ocynk.	101
prod. got. taśmy	100
blacha sur. ocyn. ogn.	108
blacha got. ocyn. ogn.	101
blacha sur. ocyn. elektr.	98
blacha got. ocyn. elektr.	100
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	106
prod. got. rur	108
prod. gotowa rur gięt.	106
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	102
stal elektr. surowa	106
odlewy staliwne	100
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	102
odkuwki swob. kute	100
prod. ogółem	101
konstrukcje stalowe	107
Siłownia — energia elektr.	100
Stal ogółem	101
Walcownia Taśm	
taśma prod. sur.	110
prod. gotowa	104

Sylwetka grupowego

Fachowość i zapał

Tow. **Czesław Matusiński** — grupowy partyjny pracuje jako I tokarz w Zakładzie Koksochemicznym. Już podczas służby wojskowej był aktywnym działaczem KMW, gdzie zajmował się sprawami propagandy. Po odbyciu służby wojskowej rozpoczyna pracę w ZK.

Członkiem partii jest od roku 1960. Zespół, w którym *pracuje zajmuje się remontami obrabiarek*. Pracować jak najlepiej, aby urządzenia były w pełni sprawne — to zadanie najważniejsze dla tow. Matusińskiego i jego grupy.

Tow. Matusiński jako młodzieżowy aktywista ZMW i ZMS w swej działalności zwraca dużo uwagi na sprawę wzajemnego współdziałania organizacji partyjnej i młodzieżowej. Połączenie wiedzy fachowej „starych" mistrzów z zapałem i energią młodzieży daje dobre rezultaty. Zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej.

Grupowy partyjny — mówi tow. Matusiński — musi się zajmować wszystkimi sprawami. Stąd też w swej pracy obok zagadnień związanych z produkcją zajmuje się sprawą BHP czy wprowadzaniem nowych rozwiązań. Ważną sprawą są również wzajemne kon*takty członków partii z bez*partyjnymi. Najmniejsza komórka jaką jest grupa partyjna ma na tym odcinku wiele do zrobienia. Dobra wzajemna znajomość pomaga przy rekomendowaniu kandydatów do partii. (k)

Zobowiązania budowniczych

Dla uczczenia 100-nej rocznicy urodzin W. I. Lenina oraz 25-tej rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta zobowiązuje się w roku 1970:

Wraz z załogami przedsiębiorstw podwykonawczych przyspieszyć realizację zespołu pawilonów handlowo-kulturalnych nr 156 na os. Mistrzejowice część południową i wykonać w roku 1970 w generalnym wykonawstwie roboty budowlano-montażowe wartości 4.127 tys. zł, zamiast planowanych 2.000 tys. zł. W rezultacie załogi przekażą do użytku na 1 rok przed planowanym terminem, tj. w grudniu 1970 r. część handlową pawilonu, mieszczącą sklepy spożywczy i przemysłowy;

wykonać dodatkowe remonty sprzętu i maszyn budowlanych, czynności konserwacyjno-remontowe oraz inne prace usprawniające gospodarkę sprzętem o łącznej wartości 707.810 zł;

podejmując apel załogi Zarządu Sprzętu PBM Nowa Huta, przepracować w czynie społecznym 12.168 godzin wartości 127.680 zł, w tym: dla załogi PBM zorganizować ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy w Jeziorzanach;

przy pracach porządkowych wokół hoteli robotniczych, w bazach, zakładach, placach budów i ośrodkach wczasowych; na rzecz dzielnicy — przy budowie pomnika Lenina przepracować 1900 godzin wartości 17.800 zł oraz przy budowie pomnika Janka Krasickiego.

Łączna wartość zobowiązań produkcyjnych wynosi 2.834.810 zł.

Z wydawnictw związkowych

O kulturze socjalistycznej

Nie ma właściwie ani jednej dziedziny życia, którą nie zajmowałby się WŁODZIMIERZ LENIN, której nie poświęcałby maksimum uwagi. Jedną z takich dziedzin są problemy kultury, polityki kulturalnej oraz zasady organizacji życia kulturalnego w pierwszym państwie socjalistycznym.

Rozważania Iljicza o kulturze, jego liczne wypowiedzi rozproszone w artykułach, recenzjach, listach, instrukcjach, zawarte w przemówieniach i postulatach — świadczą dobitnie o tym, że te problemy nie tylko nie były Leninowi obce, ale przeciwnie: stanowiły jedno z pierwszoplanowych zadań na drodze do wychowania i integracji nowego społeczeństwa.

Bardzo charakterystyczne jest dla Lenina akcentowanie funkcji literatury w przemianach świadomości politycznej i kulturalnej szerokich mas robotniczych i chłopskich. Lenin uważał literaturę za najbardziej skuteczny instrument urabiania poglądów, kształtowania reakcji i przeżyć ludzkich, związanych z podstawowymi problemami życia społecznego.

Powszechnie znane są także wypowiedzi Lenina dotyczące roli i funkcji społeczno-politycznej prasy, teatru, bibliotek, masowych imprez kulturalnych, kina czy radia.

Lenin jest więc pierwszym wśród marksistów rzecznikiem kultury masowej, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Jego refleksje na ten temat pochodzą z różnych lat. Warunkuje je obiektywny rozwój rewolucji i potrzeby walki ideologicznej. Obiektywne przyczyny, będące inspiracją do wielu wystąpień i artykułów Lenina na tematy kultury, to przede wszystkim konieczność przezwyciężenia wpływów rewizjonizmu, czy jego rosyjskiej odmiany — ekonomizmu, jak również walka — głównie już po zwycięstwie Rewolucji — ze szkalującymi ją ocenami i opiniami ze strony burżuazyjnych ideologów. Ocenami kwestionującymi możliwości i umiejętności kulturotwórcze proletariatu, czy też lewackimi teoriami, deformującymi i spłycającymi sens rewolucyjnych przeobrażeń w kulturze.

To, że Marks i Engels nie podejmowali szerzej problematyki kulturalnej, nie wynikało w żadnym wypadku z braku zainteresowania tą dziedziną życia. Po prostu klasycy marksizmu nie chcieli stawiać prognoz w zakresie kultury w przyszłym społeczeństwie socjalistycznym, poświęcając więcej uwagi — co jest zupełnie zrozumiałe — krytyce kapitalistycznych stosunków społecznych, hamujących rozwój kultury. Nie znaczy to wcale, że zarówno Marks jak i Engels zupełnie pomijali te sprawy. Podkreślali przecież poznawcze walory sztuki i literatury; Engels na przykład szeroko pisał o Balzacu, jako mistrzu realizmu, wiele uwagi poświęcał także rewolucyjnej poezji Heinego.

Jednak dopiero w warunkach zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, można było zająć się szeroko i dogłębnie problematyką kulturalną, co też uczynił Lenin. Twierdził on przy tym, nie tylko jako genialny teoretyk i praktyk, ale również człowiek wszechstronnie wykształcony, że „zadania w dziedzinie kultury nie mogą być rozwiązane tak szybko, jak zadania polityczne i wojenne.

Wiadomo powszechnie, jaką spuściznę zostawiła młodemu państwu radzieckiemu Rosja carska. Straszliwe zacofanie i ciemnota mas, uciskanych przez wieki, nie widzących nic poza ciężką pracą. Tym bardziej jesteśmy w stanie zrozumieć ogrom wysiłku, jaki był udziałem Lenina i partii bolszewickiej, aby ten stan zmienić radykalnie, w żmudnym, długotrwałym procesie.

Możnaby długo pisać na temat leninowskich zasad kultury, o pracach Lenina, wystąpieniach, inicjatywach. Myślę, że sprawy te interesują wielu pracowników naszej huty, którzy zagadnieniami kultury zajmują się na co dzień, czy chociażby tylko od przypadku do przypadku. Tych wszystkich odsyłam więc do broszury wydanej przez CRZZ. Warto się z nią zapoznać.

DANUTA RYBARCZYK

Wiesław Adamski — „Leninowska koncepcja socjalistycznej kultury" — Wydawnictwo Związkowe CRZZ, stron 50.

Technika na pierwszy plan !Wiele mamy w kombinacie urządzeń, które charakteryzują się nowoczesnością i służą intensyfikacji produkcji. Oto zdjęcie z Walcowni Profili Drobnych: Józef Kapusta — brygadzista elektryk laboratorium elektroniki i automatyki na stanowisku kontroli regulatorów elektronowych.

Fot. B. ŁUCKOŚ

Z KRONIKI WYPADKÓW

● 17-letni Krzysztof Naturski zam. na ul. Centralnej 5/12 oparzył sobie twarz wrzącą wodą — chorego skierowano na oddział chirurgiczny.

● Stacja Pogotowia Ratunkowego w NH w świątecznym tygodniu była wielokrotnie alarmowana z powodu licznych bójek i nadużycia alkoholu. M. in. przez nieznanych osobników został pobity Stanisław Adamek, zam. Os. Na Stoku 13/49. Poszkodowany był w stanie nietrzeźwym.

● Antoni Lasko — zam. na Os. Centrum „A" 5/65 pobity przez nieznanego sprawcę — doznał silnej kontuzji barku.

● Henryk Mróz lat 56, zamieszkały na ul. Centralnej 25/10 — pobity przez nieznanych osobników, utracił przytomność; po przewiezieniu do szpitala stwierdzono wstrząs mózgu.

● 23-letni Antoni Karbecki z pow. miechowskiego leżał nieprzytomny na ławce w pobliżu restauracji „Ludowej"; stwierdzono u niego ranę głowy i wstrząs mózgu.

● 23-letni Aleksander Morzański zam. na Os. Młodości 9/58 pobity w klatce schodowej przez nieznanego sprawcę — leżał nieprzytomny ok. trzech godzin na miejscu wypadku — po przewiezieniu do szpitala stwierdzono zgniecenie czaszki i wstrząs mózgu.

● W pobliżu baru Marten w Nowej Hucie znaleziono nieprzytomnego (po użyciu alkoholu) Adama Okulskiego, u którego stwierdzono złamanie lewego podudzia i ogólne potłuczenia. Chory został przewieziony do szpitala.

● 19-letni Ryszard Piekarek wpadł pod motocykl i doznał wstrząsu mózgu; przebywa w szpitalu.

● Na gimnastyce w szkole przewrócił się 11-letni Janusz Muciałek zam. w NH Na Lotnisku 17/87; chłopiec złamał rękę.

● Ciężkich oparzeń gorącą wodą doznał kilkunastomiesięczny Grześ Regucki zam. os. Kalinowe 21/43 — dziecko przewieziono do szpitala.

● Anna Bloda zam. NH os. Zielone 21/40 upadła w czasie jazdy na nartach i doznała skomplikowanego złamania nogi.

KSIĄŻKI SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Bertrand Russel — „Zbrodnie wojenne w Wietnamie"

Bertrand Russel jest wybitnym filozofem i socjologiem, matematykiem — laureatem nagrody Nobla za 1950 rok. Niezależnie od osiągnięć naukowych w wielu dziedzinach wiedzy, autor w/w książce rozwija szeroko zakrojoną działalność społeczną skierowaną przeciwko stosowaniu przemocy w stosunkach międzynarodowych.

Autor zmusza czytelnika do zastanowienia się jak to jest możliwe, że w XX wieku wielkie państwo jakim są Stany Zjednoczone mogło kierować całą swoją siłę i potęgę, przeciwko drugiemu, małemu państwu, którego naród nie pragnie niczego więcej, jak spokojnego życia we własnym kraju.

Aleksander Zawadzki — „Notatki — Przemówienia"

Z kart tej książki, z umieszczonych w niej przemówień przebija duma i radość, że w ciągu krótkiego czasu zdołano na Śląsku stworzyć organizm służący Polsce Ludowej i socjalizmowi wszystkimi swoimi siłami.

Temat numer jeden

CHODZI O KONKRETNE PODEJŚCIE

„Ta sprawa z tym wynagradzaniem — myślę, że należałoby omówić i to dokładnie na naradzie. Wprawdzie pisze prasa, wyjaśniane jest w telewizji, ale to wszystko nie jest dostatecznie jasne. Należy omówić jak to będzie w praktyce, kto na tym zyska, a kto straci. Jak będzie wyglądała sprawa pomiędzy pracownikami fizycznymi a umysłowymi, jakie będą proporcje w stosunku do jednej i drugiej grupy pracowników ”

— Pismo niewyrobione, niedbałe. Chyba w pośpiechu pisane — mówię.

— Mogę tylko powiedzieć, że to ktoś z ciągu walcowniczego pisał, poznaję po blankiecie rozliczeniowym — odpowiada sekretarz. *Tylko dlaczego nie podpisane? Komu teraz wyjaśniać? Inna rzecz, nie podaliśmy, żeby się podpisywać pod pytaniami wrzucanymi do skrzynek pytań w sprawie bodźców. A ludzie nie wiadomo czemu nie lubią ujawniać nazwiska. W tych naszych skrzynkach znaleźliśmy raptem dwa pytania. To, które przeczytaliśmy — rzeczowe.*

— A do punktu konsultacyjnego przychodzili?

— Raczej niewielu. I to jest właśnie dziwne. Bo z listu anonimowego wynika, że są wśród załogi pracownicy, do których zasady nowego systemu bodźców w ogóle nie dotarły. Świadczy o absolutnej nieznajomości sposób sformułowania pytań w liście. A przecież było w tej sprawie ogólne partyjne zebranie KZ, 25 marca odbyła otwarte zebranie zmiana C, poszerzone posiedzenie egzekutywy, na którym omawiano wnioski — wylicza jednym tchem **Edward Wasielak** — I sekretarz KZ Walcowni Gorącej.

Otwierają się drzwi KZ. Zagląda przewodniczący Rady Zakładowej **Ryszard Bętkowski.** Widząc zajętego sekretarza wycofuje się.

— Chodźno tu bracie. Ten kolektyw to zrobimy jutro — uzgadniają ze sobą termin.

— Czy do Rady przychodzili pracownicy z pytaniami o sposób działania proponowanych bodźców? — pytam.

— Do Rady nie, ale przez halę przejść było trudno, żeby ktoś o te sprawy nie zagadnął.

— A do Kazetu przychodzili. Przynajmniej z dwudziestoma rozmawiałem — mówi sekretarz. *Mówiłem jakie wydział proponuje zadania odcinkowe dla siebie: uzysk, asortymentowość czyli wykonanie zamówień i obniżenie wybraku. To są dla nas sprawy najważniejsze. Na przykład uzysk. W Walcowni docenia się wagę tego wskaźnika. Wstawiliśmy uzysk nawet do zadań warunkujących otrzymanie funduszu zakładowego za ten rok. Każda setna nawet część procenta — poprawia gospodarność, obniża koszty, podwyższa nagrodę z funduszu zakładowego.*

— Ludzie zadają konkretne pytania. Chcieliby wiedzieć ile zyskają na „głowę”, czy zadania odcinkowe będą ustawione realnie, do wykonania — dodaje.

— Chcecie wiedzieć o co ludzie pytają? Chodźmy na dół. W świetlicy akurat ma otwarte zebranie partyjne zmiana B. Posłuchacie .Tylko się pospieszmy, bo oni w planie jeszcze mają szkolenie, a przecież dzisiaj dwa ważne mecze i jeszcze „pancernych” na wcześniej przełożono. Będą ludzie chcieli wcześniej wyjść.

Obszerna świetlica. Na tablicy wykres. Gestykulując białą od kredy ręką tłumaczy nowy system ekonomista wydziału **Tadeusz Kapusta.** Ludzie siedzą w płaszczach. Taki się nienajlepszy zwyczaj utarł.

— No więc na przykład, jeśli mistrz zmiany B zarabia 3 tysiące złotych plus 1250 premii... — na konkretnym przykładzie opiera się referujący...

— Czy są pytania? — zwraca się do zebranych sekretarz **Stanisław Budyń.**

— Jak to będzie wyglądało jeśli walcownia plan wykona, a huta nie? Dostaniemy jakąś premię?

— Czy akord pozostanie?

— Czy nadal będzie fundusz zakładowy?

— Jak z przeszeregowaniami?

— Jak będzie z KAC-em? Jak teraz utnie w roku 450 tysięcy ton — to wszystko. A jak plan będzie rósł?

Pytania — odpowiedzi. Udzielają ich na zmianę, uzupełniając jeden drugiego Wasielak i Kapusta. Nie ma tu sztywnego nastroju formalnego zebrania. Odpowiedzi są rzeczowe. Z dużą znajomością rzeczy, uwzględniając perspektywy wydziału po jego rekonstrukcji odpowiada Wasielak. Odpowiedź w sprawie KACA brzmi: zdolność projektowa tego agregatu wynosi 400 tys. ton, plan na rok bieżący 300 tys. ton. Jest jeszcze luz, nie ma się co martwić. Nie w tym tkwi problem, ale w tym ile ludzkie ręce mogą przerzucić. Chodzi o sortowanie. TA próbuje wprowadzić automatyzację. Zaczyna od wygładzarki. Jak prototyp zda egzamin, to może i do KACA się nada.

Na część pytań można już odpowiedzieć. Na inne — jeszcze nie.

Zmiana B liczy 200 pracowników. Na jej otwarte zebranie przyszło 18 bezpartyjnych. Mniej więcej tyluż ich było na dwóch odbytych już zebraniach zmianowych. Jeszcze dwie zmiany będą miały swe otwarte zebrania. Więc jeśli tylko ktoś w wydziale naprawdę jest zainteresowany projektowaną reformą bodźców materialnych, może swe wątpliwości wyjaśnić. Okazji ku temu w Walcowni Gorącej nie brakuje. I to jest między innymi odpowiedź na zacytowany na początku list, który anonimowy autor wrzucił do jednej ze skrzynek.

BRONISŁAWA ROSZKO

W Wydziale Odlewnie Huty im. Lenina powstaje popiersie Włodzimierza Lenina, które ustawione będzie przed głównym wejściem do kombinatu. Popiersie zaprojektował plastyk-amator Julian Kamiński, zatrudniony w wydziale jako formierz-rdzeniarz. Jak się dowiadujemy, popiersie będzie naprawdę imponujące. Odlane z żeliwa, prawdopodobnie z dodatkiem aluminium, ustawione zostanie na 9-metrowym cokole, nad którym pracuje Wydział Projektowo-Konstrukcyjny huty. Na zdjęciu: prace przy popiersiu w Modelarni.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

DLACZEGO LENIN jest mi bliski

Wzór działacza

Lenin. — Słów o nim nie trzeba rozpoczynać od superlatywów. Zresztą żadne słowa dostatecznie go nie charakteryzują. Jest przede wszystkim człowiekiem, który troskę o człowieka pracy uznał za zasadniczy cel swego życia i ustroju, który tworzył. To on przecież podpisał wydany już w r. 1918 przez partię bolszewicką i rząd radziecki — „Kodeks Prawa Pracy”. On podpisał dekret Rady Komisarzy Ludowych o powołaniu inspekcji pracy, o której powiedział: **„siła jej i znaczenie polega na tym, że — odmiennie niż w ustroju kapitalistycznym — jest ona sprawą samej klasy robotniczej i służy klasie robotniczej”.**

Te akty prawne wydane zostały w tym samym roku w którym Lenin podpisał dekret znoszący nieodwołalnie „układy i akty zawarte przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczący rozbiorów Polski”. W tym samym roku podpis Lenina położony został pod dekretem, oddającym pod opiekę Komisariatu do Spraw Polskich przedmioty zabytkowe i artystyczne, należące do narodu polskiego. Związek między tymi dekretami akceptowany przez Lenina, jest jasny i oczywisty.

Wolna Polska, której zwrócono skarby jej narodowej kultury, Polska, która wzorując się na leninowskich wskazaniach winna posiadać Kodeks Prawa Pracy chroniący jej obywateli, Polska zapewniająca swym obywatelom takie warunki pracy, które pozwolą na pełny rozwój sił wytwórczych, na zaspokajanie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Myśli i słowa Lenina zostały urzeczywistnione dopiero w PRL.

Podwaliny pod nasze osiągnięcia kładł przecież Lenin. Wtedy, gdy w r. 1895 tworzył „Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”, wtedy gdy w swych artykułach żądał ośmiogodzinnego dnia pracy, gdy pisał o ludziach, którzy... „umierają przedwcześnie od chorób, powstających na skutek wstrętnych warunków pracy, nędznego stanu mieszkań, niedostatecznych urlopów”.

Lenin — człowiek, który od młodych lat studiował warunki pracy robotników — człowiek, który w swych dziełach poprawie warunków pracy, zagadnieniom ochrony pracy nadał miejsce priorytetowe, bliski jest szczególnie nam, związkowcom.

Na pytanie — dlaczego Lenin jest mi bliski — odpowiadają fakty jego życia, oddanego bez reszty sprawom ludzi pracy. Dla mnie imię Lenina wiąże się z głębokim pojęciem człowieka, dla którego nic co głęboko ludzkie nie jest obce.

SŁAWOMIR STOPA

Był i pozostał wśród nas

Od ciemnej linii lasu widniejącego na horyzoncie sunął powoli jak wąż długi pociąg towarowy. Uniesione w górę ramię semafora wskazywało wolną drogę w kierunku Krakowa, a jednak do potężniejącego stukotu dziesiątek kół włączył się nagle przeciągły gwizd lokomotowy i popłynął ponad szerokimi polami ku odległym wsiom. Czujny i doświadczony dróżnik kolejowy, stojący, jak zwykle, przepisowo przed posterunkiem blokowym, skierował błyskawicznie wzrok na tory kolejowe, ale nie dostrzegł żadnej przeszkody, więc czekał spokojnie na wyjaśnienie. Zdarzało się nieraz, że podobny sygnał informował o zabitej zwierzynie lub innym wydarzeniu na szlaku. Tym razem ruch ręki maszynisty zginanej powoli w przegubie, ku dołowi, oznaczał, że coś się skończyło, że już nie istnieje. Tak też zrozumiał to mój ojciec pełniący wówczas służbę i tak zapamiętałem jego relację. I wtedy po raz pierwszy usłyszałem słowo Lenin.

Był to styczniowy dzień 1924 roku. Wiadomość o śmierci Lenina obiegła świat. Kolejarze radzieccy oddawali cześć Wodzowi Rewolucji sygnałami, a w ich ślad poszli niektórzy polscy maszyniści. Bolesna wieść przekroczyła polską granicę. Zakończył życie człowiek, który każdym swoim dniem dokumentował oddanie klasie robotniczej. Jego śmierć wywołała więc zrozumiały smutek i niepokój wśród pracujących. Był to czas, kiedy w świeżej pamięci pozostawały jeszcze wydarzenia krakowskie z 1923 roku, gdy masy wyszły na ulice wiedzione rozpaczą płynącą z niesłychanej drożyzny i nędzy.

Pamiętam z tamtych dni opowiadania o krwawych starciach z policją i wojskiem, o zlanej krwią ulicy Dunajewskiego (dziś 1 Maja), o ułanach rzucających karabiny i rozbieganych koniach bez jeźdźców. Robotnicy opanowali miasto, lekceważony tłum pokazał swą siłę bezdusznym dygnitarzom. Strajk kolejarzy sparaliżował wszelki ruch — doszło do militaryzacji kolei. Widywałem wówczas co dzień prowadzących pociągi żołnierzy zamiast kolejarzy. Te krwawe wydarzenia wzmagały oburzenie i wzmacniały solidarność robotników, wśród których pracowała już część rewolucyjnych działaczy kierujących się nauką oraz ideami Wielkiego Lenina. I już w tamtych latach zrodziła się moja sympatia dla tego człowieka, o którym rozprawiano i wyrażano się z wielkim szacunkiem w moim środowisku.

Z wielkim zainteresowaniem czytałem później życiorys tego najwybitniejszego w historii trybuna ludu i starałem się poznać te cechy osobowości, które umożliwiły mu odegranie znakomitej roli w rozwoju myśli rewolucyjnej i w budownictwie socjalizmu. Podziwiałem więc niezwykłą pracowitość Lenina, siłę woli, przenikliwość umysłu, trzeźwość sądów, jasność celu, bezpośredniość, wielką skromność i ciągłą troskę o innych. Te zalety zjednywały Leninowi zwolenników, dzięki czemu ujął w swe ręce losy milionów, a przekuwając teorię w rewolucyjny czyn, doprowadził do zwycięstwa socjalizmu.

Lenin pracował dla narodu, dla ludzkości — nigdy dla siebie. Był wrogiem wszelkiej pozy i efekciarstwa, prawdziwym demokratą. Będąc czarodziejem słowa, świetnym retorykiem, umiał zainteresować słuchaczy, przekonać ich i pozyskać, a równocześnie demaskować zdecydowanych przeciwników idei. Łączył najpiękniejsze cechy charakteru działacza społecznego i rewolucjonisty.

W miarę zaznajamiania się z działalnością Lenina, zwiększył się mój podziw dla niego jako dla rewolucjonisty, a później wodza, który posługując się marksistowską dialektyką i rozwijając ją, potrafił tworzyć perspektywiczne plany dające podstawy błyskawicznego rozwoju pierwszego socjalistycznego państwa.

Jest Lenin bliski mnie i całemu naszemu narodowi, bo darzył Polaków sympatią. Współdziałał z polskim ruchem rewolucyjnym i domagał się zniesienia ucisku narodowego.

Jego imię i popiersie widnieją przed bramami mojego zakładu pracy. Imię Lenina przewija się więc przez przeszłość i teraźniejszość naszej pięknej ziemi i miasta. Był wśród nas za życia, pozostał po śmierci.

STANISŁAW ŻUREK

20 lat KS Hutnik

Możemy być przodującym klubem w kraju

W ubiegły czwartek odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS Hutnik. Przybyli na nie: członek KC PZPR, I sekretarz KF PZPR tow. **T. Wachowski,** sekretarz KD PZPR tow. **J. Broniek,** sekretarze KF PZPR tow. tow. **M. Najduchowski** i **J .Nowotny,** sekretarz RZK tow. **A. Dałkowski,** przew. Rady Robotniczej tow. **E. Cisowski,** przewodniczący ZF ZMS tow. **R. Brągiel,** przewodniczący KKKFiT tow. **M. Stefanów,** przewodniczący Federacji Sportowej Hutnik tow. **J. Ociepka.**

Referat sprawozdawczy wygłosił prezes KS Hutnik — dyrektor naczelny HiL tow. **B. Kołomyjski.**

Dwadzieścia lat działalności Klubu, który od początku był związany z kombinatem, charakteryzuje się dorobkiem, którym nie mogą się pochwalić nawet starsze kluby. W minionym dwudziestoleciu bokserzy dwa razy zdobyli zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski, siatkarze byli dwa razy wicemistrzami kraju, a i przedstawiciele innych sekcji mogą pochwalić się znacznymi osiągnięciami.

Warto też przypomnieć, że KS Hutnik został odznaczony Odznaką Budowniczego Nowej Huty oraz Medalem 100-lecia Sportu Polskiego. Klub przyczynił się w znacznej mierze do rozwoju kultury fizycznej i sportu w naszej dzielnicy.

Ostatni rok był trudny dla naszego Klubu. W wielu dyscyplinach zaobserwowano regres w stosunku do lat ubiegłych. Dotyczy to szczególnie najbardziej popularnej dyscypliny jaką jest piłka nożna, następnie boks i piłka siatkowa. Mimo jednak niepowodzeń, Klub może pochwalić się pewnymi osiągnięciami. Świadczy to, że praca prowadzona jest konsekwentnie. Rezultaty te widać np. w sekcji kolarskiej, łyżwiarskiej czy lekkiej atletyki, która jest sekcją wiodącą w przygotowaniach do Olimpiady w Monachium. Jednak te wszystkie sukcesy nie są na miarę „apetytów” załogi i to w 20-lecie Klubu.

Miłym akcentem zebrania było wręczenie przez przew. KKKFiT tow. M. Stefanowa tytułu Zasłużonego Mistrza Sportu trenerowi zespołu piłki ręcznej **R. Pyjosowi.** Jednocześnie delegacje MKS Krakus i TKKF ZMS HiL na ręce prezesa Klubu B. Kołomyjskiego złożyły życzenia pomyślnych obrad a przedstawiciele PZM i sekcji p. ręcznej puchary zdobyte przez sekcje.

Troska o dalsze losy Klubu, o zapewnienie dopływu młodych zawodników — wychowanków Klubu do pierwszych drużyn oraz próba wskazania lepszej pracy organizacyjnej w samym Klubie, to główne akcenty dyskusji, w której brali udział działacze, trenerzy i zawodnicy.

Kibice oceniają pracę klubu na podstawie wyników Jeżeli zespoły uzyskują wyniki dobre to i dobra jest atmosfera w drużynach, w klubie, wśród załogi w zakładzie pracy, który się klubem opiekuje. Ta stara prawda jest aktualna również i dla Hutnika. Co trzeba uczynić aby rezultaty zespołów reprezentujących nasz Klub były lepsze? Trzeba — jak stwierdził w swoim wystąpieniu tow. Wachowski — dokładnie przeanalizować potrzeby, cały dotychczasowy dorobek, zwrócić uwagę na sukcesy i na podstawie tych danych opracować plan dalszego rozwoju.

Załoga naszego kombinatu składa się z pracowników, którzy przybyli do Nowej Huty z różnych regionów kraju. Stąd różne sympatie. Zadaniem Klubu jest zapewnienie jak najlepszej organizacji zawodów. Dobra organizacja i dobre rezultaty spowodują, że zdecydowana część załogi stanie się kibicami Hutnika. Podobnie jest z Górnikiem Zabrze czy Legią Warszawa. Na mecze tych zespołów przyjeżdżają wycieczki z całej Polski. Wszyscy ile sił starczy dopingują piłkarzy, aby im pomóc w odniesieniu zwycięstwa mimo, że są z różnych regionów kraju.

KS Hutnik posiada możliwości do prowadzenia działalności stojącej na wysokim poziomie. W Klubie pracuje 41 trenerów i jest zrzeszonych ok. 1300 zawodników. Aby osiągać rezultaty odpowiednie do możliwości, konieczne jest większe niż dotąd oparcie się na młodzieży naszej dzielnicy, naszej zakładowej szkoły. Dlatego należy się zastanowić czy nie warto by utworzyć w ZSZ HiL „klas sportowych”. Do tych klas, jak również do szkół podstawowych i średnich powinni częściej niż dotychczas zaglądać trenerzy i instruktorzy. Należy również zacieśnić współpracę z MKS Krakus. W oparciu o młodzież naszej dzielnicy będzie można rozwijać pracę ideowo-wychowawczą.

Walne zebranie wybrało nowe władze KS Hutnik. Prezesem Klubu został ponownie dyrektor naczelny huty — **B. Kołomyjski,** a jego zastępcami **J. Kania** i **A. Kunz.** Wiceprzewodniczącymi Zarządu zostali: d/s sportowych **W. Żołnierkiewicz,** d/s szkolenia **J. Choma,** d/s organizacyjnych **S. Leniewicz,** d/s finansowych **S. Kaim,** sekretarzem **A. Barnaś,** skarbnikiem **S. Kowalczyk.** Ponadto do Zarządu Klubu weszli **Z. Boduch, A. Burdak, M. Jamroz, W. Kaczmarski, J. Olszowski, E. Radwański, J. Stefanik** oraz kierownicy sekcji. Na zebraniu wybrano również Komisję Rewizyjną, Sąd Honorowy i Radę Seniorów w składzie: **J. Broniek, R. Brągiel, E. Cisowski, M. Karończyk, Z. Kitliński, L. Kmietowicz, K. Kuraś, M. Najduchowski, J. Nowak, T. Wachowski.**

W. KACZMARSKI

Goście z NRD

W ubiegłym tygodniu gościła u nas delegacja organizacji, która u naszych zachodnich sąsiadów ma podobne do LOK-u zadania. Delegacji przewodniczył gen. G. Teller, a w jej składzie byli ludzie, którzy kierują pracą tej organizacji w przygranicznych województwach, natomiast z naszej strony towarzyszyli wyżsi oficerowie MON, gen. bryg. Z. Szydłowski oraz prezesi LOK. Delegacja po zwiedzeniu huty była obecna na posiedzeniu roboczym w Klubie LOK Huty im. Lenina na osiedlu Szkolnym, gdzie zapoznała się z osiągnięciami i działalnością LOK na terenie województwa. Przedstawił ją prezes ZW LOK tow. Góra — wiceprzewodniczący WRN. Ze strony gości — Paul Schafer, prezes GST (Geselschaft für Sport und Technik) z wojew. magdeburskiego przedstawił ich osiągnięcia, po czym nastąpiła wymiana upominków. Prezes ZF LOK tow. Porc wręczył obu generałom statuetki Lenina. Warto wspomnieć, że gen. Teller był w Nowej Hucie 15 lat temu i jest zaskoczony wspaniałym rozwojem dzielnicy, którą z perspektywy lat trudno poznać. Powiedział również, że my Polacy możemy być pewni, że naród Niemieckiej Republiki Demokratycznej wiernie stać będzie na straży pokoju i socjalizmu.

Na zdjęciu: moment powitania przed budynkiem dyrekcji. W środku gen. G. Teller, z lewej — gen. bryg. Z. Szydłowski w rozmowie z mistrzynią w strzelaniu w 1969 r. H. Matlą.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

BATALIA o jakość

ZMS

Znak jakości za... koleżeństwo

Mistrz Oddziału Aparatury W-21 **Stefan Wesołowski** pytany o ocenę Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości, mówi, że nie umniejszając osiągnięć produkcyjnych zetemesowców, najwyżej ocenia międzyludzkie stosunki, jakie panują w brygadzie. Mimo, że każdy pracownik tej brygady rozliczany jest oddzielnie, że pracują w akordzie indywidualnym, okazują sobie pomoc w pracy, pracują kolektywnie. Ta atmosfera istnieje w brygadzie **Zygmunta Gawlika**, brygadzisty i sekretarza OOP od stycznia. Wprawdzie młodzieżowcy oficjalnie przystąpili do walki o jakość w ramach zetemesowskiego współzawodnictwa od lutego, ale już w styczniu skompletowano taki skład, w którym pracują i dziś. Jest to nie tylko zespół roboczy, ale i grupa przyjaciół.

Oficjalny regulamin zatwierdzono w styczniu. Realizują go od lutego. Ale mają też ambicję zwyciężyć we współzawodnictwie wewnątrz wydziałowym, a to rozlicza się kwartalnie. *„Dlatego — przyspieszyliśmy tempo"* mówi **Stanisław Brożyna** przewodniczący ZMS w Wydziale Remontów Elektrycznych i inicjator powołania pierwszej w Pionie Głównego Energetyka Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości.

Wesołowski mówi o tej brygadzie z dużym uznaniem. Młodzi ludzie, a wśród nich jest i dwóch stażystów, mimo, że nie mają tyle rutyny co inni, nie ustępują pozostałym brygadom w produkcji. Używając modnego wśród sprawozdawców sportowych określenia można o nich powiedzieć *„braki techniczne nadrabiają ambicją"*.

I wyniki mają. Realizacja takich samych zadań, jakie dostają bardziej rutynowani fachowcy wymaga od młodych ślusarzy większego wysiłku, ale też dzięki niemu na pewno szybciej staną się prawdziwymi mistrzami w swym zawodzie. Szczególnie dotyczy to stażystów. Wesołowski podkreśla to wyraźnie. *„Dzięki pomocy, życzliwemu, koleżeńskiemu stosunkowi niewiele przecież wiekiem starszych współpracowników, ci młodzi chłopcy staną się szybciej lepszymi pracownikami, niż stażyści z innych brygad"*. Jako mistrz spotyka się czasem z niechęcią udzielania pomocy stażystom przez starszych pracowników. W brygadzie zetemesowskiej jest zupełnie inaczej.

Że koleżeństwo, współpraca, wszystko to, co określa się mianem właściwych stosunków międzyludzkich w zasadniczy sposób rzutuje na wyniki produkcyjne więc i coraz więcej produkowanych przez brygadę części urządzeń elektrycznych uzyskuje znak jakości.

Historia brygady jest krótka. Pracuje dopiero drugi miesiąc. Ale realizuje swe założenia. Wskaźniki napinane są co miesiąc. Ale myśl powołania brygady powstała znacznie wcześniej. Chyba gdzieś w listopadzie **Brożyna i Kania** — wiceprzewodniczący Zarządu Wydziałowego ZMS d/s produkcyjnych i przewodniczący koła oddziałowego prowadzili pierwsze rozmowy, próbowali wspólnie z kierownictwem oddziału formułować regulamin pracy brygady.

Zresztą zainteresowanie pracą młodzieżowców wśród dozoru nie skończyło się na opracowaniu regulaminu. Zetemesowcy podkreślają, że kierownik warsztatu inż. **Jan Doroz** na codzień interesuje się wynikami ich pracy, tak samo i mistrz. Inż. Doroz często przychodzi na zebrania ZMS, a uwagi zgłaszane przez młodzież są szybko uwzględniane w pociągnięciach kierownictwa.

Ale sukcesy nie przychodzą same i nie bez trudności. Produkowane przez brygadę części wykonywane są przeważnie z metali kolorowych, więc z surowców deficytowych. Tu pierwszą trudność — podkreśla brygadzista — to kłopoty materiałowe. Jakoś się je opędza.

Ale złości ślusarzy też fakt, że zdarza się czasem marnotrawienie wysiłków, gdyż projekty, na podstawie których robi się części są często niedokładne. Czasem wręcz całkiem błędne. *„Gdyby każdą część jakiegoś urządzenia wykonywano w innej brygadzie, do końca zgodnie z rysunkiem* — mówi Brożyna — *nie dałoby się ich później złożyć w całość. Nie pasowałyby"*.

„Chyba 80 proc. rysunków elementów rozwiniętych wykonane jest z błędami, a z 15 proc. wymiarów musimy poprawiać" — mówi brygadzista.

Stanisław Matulski i Piotr Parzyński też podkreślają ten problem. Gdy brygada wykona element niedokładnie, kontrola go odrzuca. W najlepszym wypadku nie daje znaku jakości. Natomiast dokumentacja nie przechodzi chyba tak szczegółowej kontroli.

Członkowie młodzieżowej brygady kontroli dostrzegają też szereg innych mankamentów w organizacji i rozliczaniu pracowników. Parzyński mówi: *„Znak jakości otrzymujemy i za cały styk i za podkładkę pod śrubę. Liczy się znak. Ale przecież w interesie huty byłoby zróżnicowanie ich wartości. Choć to brygadziście nawet na rękę, takie rozwiązanie, jakie jest dotychczas. Ale inny jest interes społeczny"*. (z)

Z życia organizacji związkowej

Grupa związkowa — ważne ogniwo działalności

Tematem ostatniego Prezydium RZK była analiza pracy grup związkowych. Analizę oparto o materiały opracowane przez zespół RZK i ocenę prezydium z działalności grup w ZO, P-50, DT, jak również na podstawie oceny przebiegu zebrań sprawozdawczych w grupach związkowych.

Przeprowadzona analiza działalności grup wykazała, że spełniają one coraz lepiej rolę przedstawiciela i organizatora w danym zespole pracowniczym. Załoga w okresie zebrań sprawozdawczych wykazała pełne zrozumienie dla kolektywnej działalności, wyrażone bardzo wysoką frekwencją na tych zebraniach. To duże zainteresowanie nie zawsze jest umiejętnie wykorzystane dla poprawy działalności związkowej wśród całej załogi. Co jest tego przyczyną? Wydaje się, że brak pełnej odpowiedzialności za dobór aktywu w grupach, gdzie po krótkim okresie czasu od przeprowadzenia kampanii sprawozdawczej dokonuje się wymiany aktywu. Bardzo często zdarza się, że upraszcza się pracę instancji związkowej z ogniwami, polegającą na łączeniu miesięcznych narad mężów zaufania z plenarnymi posiedzeniami Rady Oddziałowej. Sytuacja taka uniemożliwia dokładne omówienie zadań stojących przed mężami zaufania. Podstawowym mankamentem w działalności grup jest niestosowanie przyjmowania nowych członków na zebraniach, co w konsekwencji wpływa ujemnie na pracę z nowo przyjmowanymi.

Osłabienie rangi męża zaufania powoduje również prze-

(Dalszy ciąg na str. 5)

20 lat społecznej inspekcji pracy

Zagadnienia ochrony pracy, to przedmiot stałej troski naszych władz — wynikającej z zasadniczych założeń naszego ustroju. Świadczy o tym 60 art. Konstytucji PRL, który gwarantuje obywatelom prawo do ochrony zdrowia przez stałą poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, świadczą wskazania naszej partii i całokształt — już od pierwszych dni po wyzwoleniu inicjatyw i codziennego działania naszego rządu.

Dla związków zawodowych ochrona pracy to podstawowa dziedzina działalności. Właśnie związkom dała władza ludowa wszelkie w tym zakresie uprawnienia, oddając w ich ręce prawo kontroli i określania wytycznych dotyczących ochrony pracy w ogóle, a bezpieczeństwa i higieny pracy przede wszystkim. Dlatego jednym z pierwszoplanowych zadań związków zawodowych jest dbanie o przestrzeganie ustawodawstwa pracy, o wychowanie pracujących obywateli w głębokim poczuciu kultury pracy.

Mija 25 lat likwidacji zniszczeń wojennych, odbudowy i budowy kraju. 25 lat temu, jednym z podstawowych zadań jakie stanęły przed władzą ludową, była walka o systematyczne obniżanie wskaźnika wypadkowości. Patrząc wstecz, na trudny okres pierwszych, gospodarczych planów odbudowy — stwierdzamy, jak wiele uczyniono już w tamtych pierwszych latach dla poprawy stanu ochrony pracy: — zainstalowano w zakładach podstawowe urządzenia sanitarne, zaspokojono potrzeby w zaopatrzeniu załóg w sprzęt ochrony osobistej, odzież ochronną i roboczą, zorganizowano przemysłowy aparat ochrony pracy, rozbudowano inspekcję pracy, wydano przepisy regulujące ochronę pracy. Wszystkie plany gospodarcze naszego 25-lecia formułowały jako jedno z podstawowych zadań — „poprawianie warunków zdrowotnych mas pracujących, poprawianie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy".

Sumą osiągnięć naszej partii i rządu była wydana przez Sejm PRL ustawa z 4 lutego 1950 r. — o powołaniu Społecznej Inspekcji Pracy, wykonawczego organu związkowego w zakresie kontroli realizacji przez zakłady pracy wynikowych postanowień artykułu 60 Konstytucji PRL — a aktualnie z Ustawy o Bezpieczeństwie i Higienie Pracy. W bieżącym roku mija więc 20 lat od chwili gdy w pierwszych zakładach Polski Ludowej rozpoczęto związkowe wybory aktywistów, zwanych Społecznymi Inspektorami Pracy. Ustawa o Społecznej Inspekcji Pracy oddała nadzór nad warunkami pracy w ręce samych pracowników.

W Hucie im. Lenina — Społeczna Inspekcja Pracy działa od pierwszych chwil jej budowy i razem z kombinatem obchodzi swoje 20-lecie.

Jej wyniki są w pełni pozytywne, o tym dziś zapewniać nie potrzeba. Widzimy je na co dzień. Można dyskutować, czy są one aktualnie wystarczające, ale nie sposób zaprzeczyć faktom, rzeczywistej poważnej poprawy stanu bhp w kombinacie. Jest to niezaprzeczalny rezultat działania, właśnie czołowego oddziału aktywu związkowego kombinatu — Społecznej Inspekcji Pracy. 20 lat trudnej, ofiarnej działalności, wyrobiło temu aktywowi dobrą opinię tak załogi — która swych społecznych inspektorów pracy najczęściej wybiera na okres dalszych kadencji — jak i administracji huty, która coraz bardziej liczy się ze zdaniem tego związkowego aktywu. Z roku na rok rośnie autorytet społecznego inspektora pracy w zakładzie, wydziale, oddziale, zmianie czy grupie związkowej.

Gdybyśmy mieli dziś, po 20 latach działania, wydać opinię o społecznym inspektorze pracy — opinia ta brzmiałaby na pewno tak: *„Dobrze zna swój zawód, pracuje w zasadzie bez braków, przekracza normy, cechuje go systematyczność i wytrwałość, pracuje zgodnie z regulaminem pracy, stosuje w praktyce przepisy i zasady bhp, uczy i nakłania do bezpiecznej pracy swych współtowarzyszy. Dokształca się zawodowo, organizuje i usprawnia pracę swoją i innych, utrzymuje we właściwym stanie powierzone mu dobro społeczne, pomaga w pracy przełożonym i kolegom. Wyrozumiały, koleżeński, uczynny"*.

Opinię tą można przyjąć za idealną, gdyby nie fakt, że właśnie **tacy ludzie żyją i pracują na co dzień wśród nas.**

To oni stworzyli i dalej tworzą szacunek naszego hutniczego społeczeństwa dla osiągnięć aktywu związkowego ochrony pracy.

Dziś w roku 20-lecia powołania Społecznej Inspekcji Pracy, składamy wszystkim jej aktywistom życzenia najlepszych osiągnięć. Wierzymy, że nasza załoga, która społecznym inspektorom pracy powierzyła obowiązek ochrony jej zdrowia i życia, nie żałuje i nigdy nie będzie żałowała swego wyboru.

Sł. St.

Porady PRAWNE

Co należy rozumieć pod pojęciem „zasadnicza służba wojskowa" i w jakich okresach należy ją odbywać?

Obowiązek obrony kraju został szczegółowo określony ustawą z dnia 21. XI. 1968 r., o „powszechnym obowiązku obrony PRL" zamieszczoną w Dzienniku Ustaw nr 41 poz. 22 z 1968 r. Według tej ustawy zasadnicza służba wojskowa obowiązuje obywateli podlegających wcieleniu do wojska na okres 24 albo 36 miesięcy (w zależności od rodzaju broni). Zasadnicza służba wojskowa może być odbywana w kilku okresach w ciągu trzech lat. Łączny czas trwania służby w takim przypadku nie może przekraczać 18 miesięcy.

Poborowi albo ochotnicy mogą zgłaszać się dobrowolnie do długoterminowej zasadniczej służby wojskowej, która jest połączona z nauką zawodu. Czas trwania zasadniczej służby wojskowej liczy się od pierwszego dnia wcielenia i kończy z upływem okresu jej trwania. W razie wątpliwości co do tych dat, miarodajne są dokumenty wystawione przez władze wojskowe.

Co należy rozumieć pod pojęciem „służby wojskowej w rezerwie"

Służba wojskowa w rezerwie jest to obowiązek odbywania ćwiczeń wojskowych. Czas trwania ćwiczeń wojskowych nie może przekraczać 90 dni w ciągu roku. W ramach tych ćwiczeń żołnierze rezerwy mogą być powoływani do pełnienia funkcji dowódczych i instruktorskich związanych z prowadzeniem wojskowego szkolenia poborowych lub szkolenia w oddziałach samoobrony kraju.

Niezależnie od ćwiczeń wojskowych oficerowie, chorążowie oraz podoficerowie rezerwy mogą być powoływani do okresowej służby wojskowej, której łączny czas trwania nie może przekraczać 24 miesięcy przez okres pozostawania żołnierza w rezerwie.

BARBARA WOLSZCZAK

KSIĄŻKI

Michał Bułhakow — „Mistrz i Małgorzata" — Jedna z najlepszych powieści znanego pisarza (zmarł w 1940 r.) — należy do arcydzieł literatury radzieckiej. Przekład: I. Lewandowska i W. Dąbrowski.

Wojciech Kaider — „Nokaut" — Powieść o tematyce sportowej. Zmarły w 1967 roku autor, był dziennikarzem „Echa Krakowa" — za twórczość dziennikarską i literacką otrzymał wiele nagród i wyróżnień.

Dla pijaków nie ma pobłażania!

Procedura jest prosta. Strażnicy przy bramach bezbłędnie wyławiają z tłumu tych o mętnym spojrzeniu, chwiejnym kroku. Potem wystarczy chwila rozmowy, formalne pytanie o przepustkę, by poczuć ołór alkoholu. A dalej? Delikwent trafia, jakże często po wulgarnej awanturze — na Pogotowie w hutniczych Zetelzetach. Dmuchnięcie w balonik — i w stu wypadkach na 100 potwierdza się diagnoza strażnika. Człowiek pijany, który chciał się dostać na teren kombinatu — otrzymuje niezdolność do pracy. W ślad za tym na jego wydział wędruje informacja: tego a tego dnia zatrzymany został przy bramie nr taki a taki wasz pracownik, który będąc w stanie nietrzeźwym, usiłował dostać się do huty. Prosimy o powiadomienie, jakie zostały w stosunku do niego wyciągnięte konsekwencje.

I tu otwiera się pole do działania wychowawczego. Kolektyw wydziału, albo zmianowy zna swoich pracowników. Wie, czy akurat się komuś „trafiło", czy był to ściślej mówiąc sporadyczny przypadek, czy też strażnik zatrzymał pracownika niesolidnego, mającego na swym koncie jeszcze inne sprawki. Stosownie do tego, po przeprowadzonej rozmowie — udziela kary. Ich gama jest dostatecznie duża, by sprawiedliwie ocenić postępek. Zresztą o karze powiadomiony zostaje Dział Kadr i wpisuje ją do akt osobowych pracownika (bierze się je pod uwagę przy okazji premii, nagród, odznaczeń).

Przejdźmy do konkretów. Od dwóch lat trwa w kombinacie ta akcja. W 1968 roku zatrzymano więc przy bramach 570 osób nietrzeźwych, w rok później 346 osób. Już w ciągu trzech miesięcy tego roku było ich 55. Statystyka wykazuje więc spadek. Ale to nie może uspakajać, choć powie ktoś: cóż to za procent w stosunku do całej załogi huty?

Tu jednak nie o procenty chodzi, nie o statystykę, a o fakt, że w dopuszczeniu do pracy tych wszystkich kryłaby się potencjalna możliwość wypadku! Więc chroni się przed nią ludzi, przed ich bezmyślnością, lekkomyślnością, ignorancją, kawalerską fantazją, brakiem obowiązkowości. Długo możnaby jeszcze wymieniać.

Przeglądam grube teczki. Wśród kar, zastosowanych przez wydziały, są różne.

A. R. z Wielkich Pieców na przykład dostał upomnienie. W piśmie wydział uzasadnia: niski wymiar kary zawdzięcza nasz pracownik dotychczasowej nienagannej pracy.

J. G. z Walcowni Drobnej — kara — zdjęcie grupy na okres trzech miesięcy, J. S. z Odlewni, którego zwolniono z pracy za jej opuszczanie, dostał naganę z wpisaniem do akt, gdyż nietrzeźwy usiłował dostać się do huty w okresie wypowiedzenia.

J. D. z W-26. Wydział zastosował obniżenie grupy na trzy miesiące, gdyż delikwent dotychczas nie był karany i jest uważany za bardzo dobrego pracownika.

S. S. z W-714 — nagana z wpisaniem do akt.

Pisemka z wydziału są stereotypowe. Zawiadamiają o karze. I tylko jedno jest nietypowe. Oto wydział magazynów postanowił swego pracownika W. S. ukarać potrąceniem premii za luty, ale też skierował go na leczenie, na które zresztą wyraził W. S. zgodę. Nie dość na tym. Wydział informuje, że będzie w stałym kontakcie z ZLZ, śledząc przebieg leczenia i otaczając swego pracownika odpowiednią opieką, warunkując dalszą pracę w hucie właśnie od leczenia i właściwej dyscypliny.

Na tysiąc niemal wypadków — tylko jeden taki przykład! Czyż to nie za mało? Czy w ślady W-93 nie powinien iść również kolektyw HPR, którego aż dziewięciu pracowników figuruje w niesławnej statystyce oraz kolektyw W-3, który siedmiokrotnie karać musiał swych pracowników? Poddajemy to pod rozwagę kolektywów. Nie wystarczy bowiem skrupulatnie odpowiadać na zawiadomienia straży, choć są i takie wydziały, które nawet tego obowiązku nie wypełniają. Kara bowiem — to tylko jeden ze środków. W stosunku do jednego człowieka wystarczy. Drugiego nie powstrzyma. Próbować więc trzeba w niektórych przypadkach właśnie leczenia. Dobrowolnego. Jeśli jednak wszystkie te środki nie pomogą? Przychodzi rozstać się z hutą, jako pracodawcą. Trudno, taki musi być los tych wszystkich, którzy nie szanują pracy, którzy systematycznie są na bakier z dyscypliną. Pijaństwa nie można tolerować!

Strażnicy mają wyostrzone oko. Wyławiają wszystkich tych, po których poznać, że są pijani. Ale niechybnie są i tacy, którym uda się przemknąć przez bramę, trafić na swe stanowisko pracy. Dostrzegą ich stan koledzy. I muszą wtedy przeciwdziałać. Lepiej bowiem ukarać człowieka niż dopuścić do wypadku, w którym mógłby zostać okaleczony. Postradać życie. Bo właśnie na tym polega prawdziwa życzliwość, prawdziwe koleżeństwo. (BR)

SPORT i TURYSTYKA

Piłkarze Hutnika pauzują

Po świątecznej przerwie, drużyny drugoligowe wznawiają rozgrywki mistrzowskie. Piłkarze Hutnika nie wezmą jednak udziału w drugiej kolejce spotkań, gdyż mecz ze Stalą Mielec, został przełożony na termin późniejszy. Powodem przełożenia meczu, jest powołanie do reprezentacji Polski juniorów, dwóch zawodników Hutnika, a mianowicie **Płaszewskiego** i **Molendy.** Obydwaj bardzo dobrze spisali się w spotkaniu z reprezentacją Związku Radzieckiego — to też przypadł im również zaszczyt reprezentowania barw narodowych w meczu z Rumunią, który właśnie rozegrany zostanie w niedzielę.

Tak więc sympatycy piłki nożnej w Nowej Hucie, będą mieli tym razem tylko możliwość śledzenia wyników innych drużyn. Hutnik rozegra najbliższy mecz mistrzowski dopiero w dniu 19 kwietnia z Arkonią Szczecin, na własnym boisku. Być może, że przerwa jaka nastąpiła obecnie w rozgrywkach, wyjdzie mu na korzyść. Będzie bowiem sporo czasu na doszlifowanie formy i poprawienie przede wszystkim skuteczności. Duże nadzieje wiążemy z pozyskaniem Stępkowskiego z Lecha Poznań, który otrzymał już zwolnienie i brał udział w świątecznym turnieju organizowanym przez SDKKFiT Zwierzyniec. Turniej ten nie wypadł jednak tak okazale jak spodziewali się tego organizatorzy, gdyż niespodziewana zimowa aura pomieszała szyki i zatrzymała wielu sympatyków przy świątecznych stołach, a piłkarzom uniemożliwiła wykazanie aktualnej formy.

J. C.

SPARTAKIADA HiL

Zakończona została kolejna konkurencja XVII Spartakiady kombinatu — rozgrywki szachowe. W turnieju przeprowadzonym tzw. systemem szwajcarskim wzięło udział 16 drużyn reprezentujących wydziały i piony Huty im. Lenina. Ogółem w zawodach startowało 106 zawodników.

1. ZO 21,5 pkt.
2. ZK 21,0 pkt.
3. W-3 20,5
4. PT 19,0
5. DT 19,0
6. P-62 19,0
7. P63 18,5
8. DR 17,0
9. P30 17,0
10. TE 16,5
11. W41 14,0
12. P61 13,5
13. P67 12,5
14. W17 10,5
15. P60 7,5
16. W24 4,0

Pierwsze trzy zespoły otrzymały złote, srebrne i brązowe odznaki spartakiadowe.

Na poszczególnych szachownicach najlepsze wyniki indywidualne osiągnęli: I szachownica — **Czesław Michalunio DT i Michał Wójcikiewicz P62** obaj po 7 pkt., II szachownica — **Stefan Polus ZK** 8 pkt. (najlepszy wynik indywidualny) i III szachownica **Grażyna Bacia TE 6,5 pkt.**

Z okazji XX-lecia kombinatu rozegrany został turniej w piłce koszykowej. W turnieju brało udział 12 zespołów reprezentujących wydziały naszego kombinatu. W wyniku przeprowadzonych rozgrywek pierwsze miejsce i puchar zdobyła drużyna z wydziału P62. Drugie miejsce zajęła drużyna z wydziału P66, a trzecie P67.

Decydujące o pierwszym miejscu spotkanie drużyna P62 rozegrała w składzie: **Filipowicz, Przepolski, Catke, Żebrak, Limicki, Sikora, Rudy.**

Spotkanie z juniorami

W ubiegłym tygodniu, grupa działaczy młodzieżowych sekcji piłki nożnej KS Hutnik, pod kierownictwem mgr **Jana Turka,** zorganizowała spotkanie z juniorami, w związku z rozpoczęciem sezonu. Trener **Jan Hymczak** omówił i ocenił okres przygotowawczy do nowego sezonu oraz zadania stojące przed juniorami na rok bieżący. Omówiono również wyniki szkolne juniorów, na podstawie informacji zebranych ze szkół. Następnie sędzia ligowy inż. **Stanisław Leniewicz,** zapoznał juniorów z przepisami. Prelekcja ta była bardzo ciekawa, z uwagi na przedstawienie różnych sytuacji, jakie mogą zaistnieć na boisku w czasie gry, a które są bardzo rzadko spotykane. Na zakończenie przeprowadzono zgaduj zgadulę. Oprócz problematyki sportowej, w pytaniach uwzględniono zagadnienia dotyczące historii klubu oraz dzielnicy, jak również wiedzy społeczno-politycznej. Szczególnie dużo pytań, dotyczyło biografii wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej W. I. Lenina. Juniorzy wykazali się dużą znajomością zagadnienia. Zwycięzcom wręczono nagrody w postaci słodyczy.

Spotkania tego typu będą kontynuowane, w ramach planu pracy wychowawczej prowadzonej przez kierownictwo sekcji.

J. C.

Mgr Danuta Barnaś wśród podopiecznych młodocianych sportsmenek.

Ze sportu szkolnego

Duży sukces zanotowały na swoim koncie uczennice i uczniowie szkoły nr 87 z Nowej Huty, którzy zajęli pierwsze miejsca w ramach Szkolnej Ligi Miejskiej 1970 w piłce siatkowej.

Zespoły: dziewcząt, którym opiekuje się **mgr D. Barnaś** i chłopców, którymi opiekuje się nauczyciel wf **E. Szczepanik,** reprezentować będą nasze miasto w dalszych eliminacjach do V Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Gratulujemy sukcesu i wyrażamy podziękowanie kierownictwu szkoły w osobach **S. Sikory i P. Kaniowej** za pełne zrozumienie dla sportu szkolnego, dzięki czemu można było właściwie przygotować zespoły do rozgrywek.

V Rajd Turystów Pieszych HiL „Wiosna w Dolinkach"

Dla uczczenia 20-lecia Huty im. Lenina Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej i Klub Młodego Turysty „Dymarki" pod patronatem Rady Zakładowej Kombinatu i Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki organizują w dniach 25 i 26 kwietnia w Dolinie Będkowskiej V Rajd Turystów Pieszych HiL „Wiosna w Dolinkach".

W rajdzie mogą uczestniczyć drużyny zgłoszone zgodnie z regulaminem przez koła PTTK, organizacje turystyczne oraz indywidualnie turyści piesi i kolarze. Termin zgłaszania uczestnictwa w tej atrakcyjnej imprezie upływa 15 kwietnia na adres: Oddział PTTK HiL, tel. 446-60, wew. 48-25. Wpisowe w wysokości 30 zł od osoby, członka PTTK 25 zł i młodzieży szkolnej 20 zł należy wpłacać bezpośrednio w Zakładowym Oddziale PTTK HiL lub na konto Oddziału PTTK HiL NBP Oddział Nowa Huta, nr 709-9-262 z zaznaczeniem V Rajd Turystów Pieszych HiL. Turyści, wybierający się na trasy 1,5-dniowe wpłacają dodatkowo 22 zł na nocleg, ewentualnie muszą mieć własny sprzęt biwakowy.

Uczestnicy rajdu otrzymają od organizatorów pamiątkową odznakę rajdową, plakietkę, posiłek turystyczny na mecie, dyplomy dla drużyny oraz najlepsze drużyny upominki w postaci sprzętu turystycznego. Najliczniejszy zespół nagrodzony zostanie pucharem przechodnim.

Uczestnicy rajdu mają do wyboru kilka tras turystycznych. Trasy 1,5-dniowe prowadzą z Pieskowej Skały przez Dolinę Sąspowską do Ojcowa i Doliny Będkowskiej oraz z Krzeszowic przez Dolinę Czarnej, Paczółtowice na metę do Doliny Będkowskiej Obie trasy po 30 km. Trasy 1-dniowe wiodą z Jerzmanowic, Rudawy, Zabierzowa i Będkowic do Doliny Będkowickiej. Trasy od 8 do 15 km.

Odjazdy autobusów z Placu Centralnego na trasę 1,5-dniową w dniu 25 kwietnia o godz. 15.00 i na 1-dniową 26 kwietnia o godz. 8.00. Przyjmowanie drużyn na mecie od godz. 10.00 do 14.00.

O grupach związkowych

(Dokończenie ze str. 4)

noszenie ich na inne stanowisko pracy bez uprzedniego uzgodnienia tego faktu z instancją związkową.

Pełna realizacja programu przyjętego przez VIII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą RZK oraz zadania wynikające z bieżących uchwał partii i instancji związkowej wymaga zaangażowania całej załogi poprzez najniższe ogniwa związkowe. Główne kierunki działalności grupy związkowej polegają na stałym zapoznawaniu członków grupy z działalnością podejmowaną przez organizację związkową. Grupa powinna być inicjatorem w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Małe kolektywy ze względu na najlepszą znajomość faktów, powinny opiniować wszelkie sprawy dotyczące tzw. spraw ludzkich i wnioskować wszystkie sprawy do organizacji wyższego szczebla, jak również zwracać większą niż dotąd uwagę na zagadnienia stosunków społecznych w grupach. Grupa związkowa powinna pogłębiać więź z grupą partyjną i organizacją ZMS-owską poprzez podejmowanie wspólnych inicjatyw. Należy zwrócić uwagę na proces adaptacji młodych pracowników, tworząc klimat wzajemnego zaufania.

(k)

Harcerska kronika

Festiwal artystyczny rozstrzygnięty

„Piosenka harcerska dawniej i dziś" oraz „Najmilsza nam piosenka radziecka", to tematy harcerskiego festiwalu artystycznego zorganizowanego dla nowohuckich szczepów harcerskich przez Komendę Hufca ZHP w Nowej Hucie. Udział w festiwalu zgłosiło 26 zespołów ze szczepów harcerskich Nowej Huty. Jeszcze w lutym odbyły się — w trzech rejonach dzielnicy — rejonowe eliminacje. W wyniku tych eliminacji 10 zespołów zakwalifikowało się do finału, który odbył się w ostatnich dniach marca br. w Domu Młodego Hutnika. W rezultacie występów finałowych, pierwsze miejsce zajął szczep harcerski działający przy szkole podstawowej nr 80. Dwa drugie miejsca zajęły szczepy harcerskie ze szkół podstawowych nr 81 i 91, a trzecie miejsce uzyskał szczep harcerski „XX-lecia PRL", działający przy Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina. Z pozostałych szczepów biorących udział w finale festiwalu, bardzo podobały się programy i ich wykonanie przez drużynę zuchową „Dzieci Słońca" ze szkoły nr 98, szczepu harcerskiego „Białe chusty" ze szkoły nr 82 oraz szczepu ze szkoły nr 88.

Wszystkie szczepy, biorące udział w finale festiwalu, otrzymały z Komendy Hufca ZHP w Nowej Hucie pieniężne nagrody, z przeznaczeniem na przyszłą akcję letnią.

Hm JÓZEF SAJBOTH

Zawody gimnastyczne

Zgodnie z ustalonym kalendarzem imprez sportowych rozegrano zawody gimnastyczne dziewcząt naszej dzielnicy, w których startowało siedem drużyn szkół podstawowych. Pierwsze miejsce zajęła drużyna ze szkoły nr 81, drugie — 91, a trzecie — 102.

Indywidualnie w trójboju zwyciężyła **Teresa Szczęśniak** ze szkoły nr 99, drugie **Ewa Lorenc** wspólnie z **Emilią Szczupał,** obie ze szkoły nr 81.

Spotkanie z J. Szymczykiem

Szkolny Związek Sportowy w naszej dzielnicy w ramach Dni Olimpijczyka zorganizował spotkanie młodzieży szkolnej Nowej Huty z uczestnikiem Olimpiady w Meksyku mgr **J. Szymczykiem.** Czołowy siatkarz Polski podzielił się wrażeniami z pobytu na Olimpiadzie oraz odpowiadał na pytania młodzieży.

Ważne dla pracowników huty studiujących na AGH

W wyniku współpracy ZF ZMS Huty im. Lenina, z ZU ZMS AGH, tamtejszy Zarząd zorganizował konsultacje dla pracowników huty studiujących na studiach wieczorowych w AGH z następujących przedmiotów: fizyka — wtorki godz. 15—16 w katedrze fizyki I; matematyka — czwartki 15—16 w pawilonie B 3, I piętro.

KĄCIK POWSZECHNEJ SAMOOBRONY

ZADANIA SŁUŻBY PRZECIWPOŻAROWEJ ZOS HiL

Pożary są groźnym żywiołem w czasie pokoju jak i wojny. Przynoszą poważne straty dla zakładu. Niszczą mienie zakładowe i osobiste pracownika. Dezorganizują życie produkcyjne, a w czasie wojny utrudniają działalność ratowniczą. W ewentualnej przyszłej wojnie jednym z najgroźniejszych skutków napadu powietrznego mogą właśnie być pożary. Istniejące obecnie bojowe środki zapalające oraz cieplne oddziaływanie wybuchu umożliwiać będą jednocześnie wywoływanie dużych ilości zarzewi pożarów, które w krótkim czasie mogą się przekształcić w pożary przestrzenne, uniemożliwiając ratowanie rannych i ewakuację poszkodowanych.

Ze względu na przewidywane trudności ratownicze oraz znaczenie służby w tak trudnych warunkach, szef służby ppłk poż. Tadeusz Zawistowski wraz z kadrą oficerską i podoficerską prowadzą systematyczną pracę w zakresie podnoszenia kwalifikacji pożarniczych każdego członka służby. Starają się zmodernizować istniejący sprzęt gaśniczy i ratowniczy, jak również uzupełniają mechaniczny sprzęt gaśniczy i ratowniczy na skalę dostępnej techniki krajowej a nawet zagranicznej, przykładem tego jest sprowadzona drabina mechaniczna, zwiększająca operatywność i skuteczność służby do działania w najtrudniejszych warunkach bojowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że szef służby oraz oficerowie nie poprzestają na tym co posiadają, stale skupiają swe wysiłki i umiejętności nad szukaniem nowych form oraz rozwiązań i pomysłów technicznych w konstruowaniu mechanicznego sprzętu gaśniczego, dowodem tego jest samochód gaśniczy na ciekły dwutlenek węgla, którym można wypełnić w czasie 40 minut pomieszczenie o kubaturze 6000 m sześc. Agregat ten zdał egzamin już niejednokrotnie, tak jak samochód pianotwórczy, który może w czasie 1 minuty dać 50 m sześc. piany gaśniczej, mając ze sobą 8 ton zapasu razem z wodą.

Służba przeciwpożarowa poza normalnymi obowiązkami prowadzi systematycznie szkolenie wszystkich pracowników huty w zakresie podstawowych wiadomości i umiejętności, posługiwania się sprzętem gaśniczym znajdującym się na stanowiskach roboczych. Ponadto bierze czynny udział w czynach społecznych, zobowiązaniach oraz pracach użytecznych dla zakładu, jak strącanie sopli lodowych z dachów, grożących w wielu przypadkach śmiercią, pompowanie wody z zalanych piwnic i w wielu podobnych akcjach.

K. MICHALCZYK

Na zdjęciu: pierwszy z lewej — kpt. poż. S. Puciato, racjonalizator sprzętu gaśniczego wśród załogi placówki dla rejonu walcowni.

Fot. JÓZEF ROŚKIEWICZ

Do redaktora GŁOSU NOWEJ HUTY

Tym razem w naszej rubryce zamieścimy nie list a odpowiedź MHD Artykułami Spożywczymi w Nowej Hucie na list naszej czytelniczki, opublikowany w 9 numerze „Głosu" pt. „Handel na bakier z tradycją". Przypomnijmy — chodziło w nim o kiepskie zaopatrzenie w pączki na tzw. tłusty czwartek, w śledzie na ostatki, a przy okazji wspomniano również o kokosankach, popularnych herbatnikach, których w Warszawie np. jest pod dostatkiem.

A oto wyjaśnienie MHD, podpisane przez zastępcę dyrektora do spraw handlowych.

„Tak zwany tłusty czwartek przypadał na dzień 5 lutego i na ten dzień dostarczono do sprzedaży 13.330 szt. pączków. Tak zwane „ostatki" kończyły się w dniu 10 lutego i na ten dzień dostarczono do sprzedaży 17.823 szt. pączków. O wzroście zaopatrzenia na ten „zwyczajowy popyt" świadczy fakt, że normalne zaopatrzenie w ciastka waha się w granicach 5 do 6 tys. szt. dziennie. Dodajemy, że bardzo znikoma ilość mieszkańców korzysta z formy wcześniejszych zamówień w sklepach — aby mieć 100 proc. gwarancji zaopatrzenia. Odnośnie braku w sprzedaży śledzi i marynat śledziowych — spowodowane to jest brakiem sezonowym tego artykułu i otrzymywaniem znikomych ilości wyłącznie wg rozdzielnika. Natomiast pełny asortyment konserw rybnych znajduje się w każdym sklepie.

Kokosanki otrzymujemy narazie w małych ilościach, które nie zaspokoją popytu całej ludności naszej dzielnicy. Otrzymywane ilości tych herbatników — są dzielone na wszystkie sklepy. Nasze interwencje o zwiększenie dostaw nie odniosły właściwego skutku, bowiem — jeden zakład produkujący na potrzeby całego kraju posiada ograniczone zdolności produkcyjne. Waszą notatkę prasową skierowano do hurtowni WPHS w Krakowie, z prośbą o interwencję w Warszawie".

Dziękujemy za rychłą odpowiedź i zawarte w niej informacje. Najbardziej cieszy fakt, że nasza notatka powędrowała do hurtowni WPHS. A nuż polepszy się zaopatrzenie w kokosanki? Mamy również nadzieję, że w tłusty czwartek roku 1971 nie zabraknie pączków dla ich amatorów. Dyrekcja MHD bowiem na pewno pomyśli o jeszcze bardziej zwiększonych dostawach na ten „zwyczajowy popyt".

(br)

KOMUNIKAT LEKARZA WETERYNARII

Miejski Lekarz Weterynarii przypomina ponownie o konieczności poddania szczepieniom ochronnym przeciw wściekliźnie wszystkich psów.

Sytuacja uległa ostatnio pogorszeniu w związku ze stwierdzeniem dalszych wypadków wścieklizny na granicy administracyjnej miasta.

Wobec możliwości wystąpienia dalszych wypadków tej groźnej, śmiertelnej choroby, zagrożenie zdrowia mieszkańców miasta jest znaczne.

Miejski Lekarz Weterynarii apeluje do wszystkich posiadaczy psów o bezzwłoczne dopełnienie tego niezwykle ważnego obowiązku.

JAZDA PARAMI...

Obserwując pracę naszej komunikacji miejskiej, można mieć wiele uwag krytycznych, chociażby tylko na przykładzie autobusu pospiesznego. Autobusy oznaczone literą „A" kursują w dalszym ciągu bardzo nieregularnie, mimo interwencji w dyrekcji MPK, zgłaszanych przez pasażerów za pośrednictwem prasy i radia.

Na przystanku czeka się po kilkanaście minut, w końcu podjeżdża autobus tak przeładowany, że trudno do niego wcisnąć przysłowiową szpilkę, a tuż za nim drugi, prawie pusty. Ten zwyczaj jazdy parami, czy „stadami" — jak nazywają to pasażerowie — jest conajmniej dziwny. W efekcie na następną „parę" autobusów czeka się bardzo długo, o czym np. świadczy fakt, że bardzo często wcześniej dostajemy się do Nowej Huty tramwajem, niż autobusem tzw. pośpiesznym.

Wniosek z tego nasuwa się tylko jeden: kierowcy nie trzymają się rozkładu jazdy i widocznie nikt ich nie kontroluje. Nadrabiają czas, aby na końcowym przystanku stać 10 minut, a czasem i dłużej, nie licząc się zupełnie z pasażerami i ich czasem.

Trudności trudnościami, ale tego rodzaju sprawy dyrekcja MPK może na pewno rozwiązać z łatwością, ku zadowoleniu pasażerów.

MIECZYSŁAW SZYMAŃSKI
korespondent

WCZASY W MAJU

Dział Socjalny HiL dysponuje dostateczną ilością skierowań na wczasy wypoczynkowe rodzinne i indywidualne na m-c maj do najatrakcyjniejszych miejscowości w górach i nad morzem (m. in. do Sopotu). Bliższych informacji udziela Dział Socjalny, bud. „S", klatka „B", pokój nr 20 lub telefonicznie 43-03, 32-15.

GŁOS MŁODYCH

Powszechny przegląd kwalifikacji

V Zjazd PZPR nakreślił program dalszego rozwoju naszej gospodarki na lata 1971—1975. Realizacja uchwał V Zjazdu zakłada, że będzie się on odbywał głównie poprzez wzrost wydajności pracy, osiąganej drogą postępu technicznego i organizacyjnego.

Realizacja tych zamierzeń wymaga stosowania w zakładach pracy nowych technologii wytwarzania, opanowania nowych asortymentów produkcji, lepszego wykorzystania parku maszynowego. Stwarza również konieczność zabezpieczenia wysoko kwalifikowanych kadr fachowców.

VIII Plenum Zarządu Głównego ZMS poświęcone było omówieniu zadań ZMS w przygotowaniu i wykorzystaniu kadr robotniczych w gospodarce narodowej. Plenum zobowiązało wszystkie instancje ZMS do przeprowadzenia Powszechnego Przeglądu Kwalifikacji Zawodowych Młodzieży. Przegląd przeprowadzony zostanie również w naszej hucie i objęci nim zostaną wszyscy pracownicy do lat 25.

Głównym celem przeglądu jest kompleksowa ocena przygotowania zawodowego młodzieży, jej poziomu kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej. Komisja będzie starała się przeprowadzić analizę wykorzystania młodych pracowników na stanowiskach pracy pod kątem posiadanych kwalifikacji.

Przegląd będzie miał za zadanie ocenę istniejących warunków i możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży, jak również ma zachęcić młodzież do systematycznego podnoszenia umiejętności zawodowych i wiedzy ogólnej. Na podstawie przeglądu opracowano plan podnoszenia i doskonalenia wiedzy w szkołach, na kursach i drogą samokształcenia.

Jak praktycznie będzie przebiegał przegląd w naszym kombinacie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do wiceprzewodniczącego ZF ZMS Huty im. Lenina tow. **Józefa Zdradzisza.**

Pierwszą sprawą jaką chcemy wykorzystać poprzez przegląd jest poinformowanie załogi — głównie młodych pracowników o celach i potrzebie takiego przeglądu. Uważamy, że jeżeli chodzi o kwalifikacje to tego zagadnienia nie można traktować akcyjnie. Jest to ten element działalności naszego Związku, który będzie musiał dominować w dalszej pracy, w dalszym działaniu. Na podstawie wyników przeglądu, opracujemy wspólnie ze Związkami Zawodowymi, NOT i działem szkolenia długofalowy, perspektywiczny plan podnoszenia kwalifikacji młodych pracowników huty. Przegląd ten przeprowadzają powołane przez ZZ ZMS komisje, a całość koordynuje Komisja d/s Kwalifikacji Zawodowych przy ZF ZMS. Chcemy by rozmowy jakie przeprowadzą członkowie Komisji z młodymi pracownikami odbywały się w szczerej atmosferze. Nie będziemy się w nich zawężali tylko do spraw zawodowych, ale chcemy też uzyskać obraz i pogląd młodzieży na działalność prowadzoną przez naszą organizację.

Jeżeli chodzi o sam przegląd — kontynuuje Zdradzisz — *to w pierwszej kolejności będziemy mobilizowali młodzież do podnoszenia kwalifikacji tych młodych pracowników, którzy pracują obecnie na stanowiskach gdzie wymagane są wyższe kwalfikacje od tych jakie młodzi posiadają. Uważamy, że wszyscy młodzi pracownicy powinni się szkolić. Będziemy preferowali takie formy jak: zdobywanie drugiego zawodu, zdobywanie uprawnień mistrzowskich czy tytułów kwalifikacyjnych.*

Za bardzo istotną formę dokształcania będziemy uważać samokształcenie, a więc czytelnictwo literatury fachowej, prasy, wszelkiego rodzaju odczyty bądź kursy. Zwracamy również uwagę na tak bardzo potrzebną umiejętność jaką jest znajomość języków obcych.

Chcielibyśmy, aby potrzeba podnoszenia kwalifikacji młodych ludzi stała się ich moralnym obowiązkiem.

(w. k.)

W Nowej Hucie powstała Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego

Podobne komisje powołano we wszystkich województwach. W lutym 1970 r. — z inicjatywy grupy działaczy byłych organizacji młodzieżowych i Wojewódzkiej Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego — działającej przy Zarządzie Wojewódzkim ZMS w Krakowie, w uzgodnieniu z instancjami partyjnymi dzielnicy, zorganizowano w Nowej Hucie pierwszą w kraju — Dzielnicową Komisję Historyczną Ruchu Młodzieżowego.

Inicjatywa ta i idące w ślad za nią działania, nie wymagają chyba szerszego uzasadnienia. Wszak to właśnie najmłodsza dzielnica Krakowa stała się widomym symbolem i rzeczowym dowodem budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Dla każdego, kto choć pobieżnie zna historię budowy Huty im. Lenina i dzielnicy — oczywistym jest, że powstały one głównie trudem i wysiłkiem młodzieży zrzeszonej w Związku Młodzieży Polskiej i Organizacji „Służba Polsce". Członkowie i działacze tych organizacji są dziś w wielu wypadkach mieszkańcami dzielnicy i pracownikami huty bądź też innych przedsiębiorstw działających na terenie Nowej Huty. Tu też mieszka i pracuje wielu działaczy młodzieżowych z regionu krakowskiego, a nawet i z innych regionów kraju.

W tej sytuacji Komisja ma bardzo szerokie możliwości działania. Taki też jest jej program. Określono, że celem działania Komisji jest odtworzenie udziału młodzieży w budowie kombinatu i dzielnicy oraz prześledzenie związków łączących działalność organizacji młodzieżowych w całym kraju z tą sztandarową budową socjalizmu. Założono, że zebrane materiały i doświadczenia — zostaną przekazane młodszemu pokoleniu.

Komisja działa w trzech zespołach: organizacyjnym, historii i propagandy oraz opieki i pomocy byłym działaczom ruchu młodzieżowego. Ponadto powołano wieloosobową grupę lektorską i planuje się zorganizowanie „sali tradycji ruchu młodzieżowego". Podjęta działalność organizacyjna, z konieczności ma na razie charakter przygotowawczy. Warto jednak odnotować, że Komisja posiada już około 180 nazwisk i adresów osób, które brały czynny udział w ruchu młodzieżowym na terenie dzielnicy, a nawet całego kraju. Przygotowuje się też ankietę, która zostanie doręczona wszystkim osobom działającym dawniej w ruchu młodzieżowym. Czynione są starania o uzyskanie sali na zorganizowanie „sali tradycji ruchu młodzieżowego".

Komisja działa pod kierownictwem jej przewodniczącego, którym został wybrany **Zbigniew Cichocki**, a jego zastępcą jest **Henryk Wartalski**. Ponadto wybrano 9 osobowe prezydium w składzie: **Kazimierz Białczyk, Roman Brągiel, Edward Frączek, Mieczysław Kołodczenko, Juliusz Langner, Kazimierz Marzec, Bogdan Michnowicz, Aleksander Nagórski** (sekretarz) i **Anna Siatkowska.**

Informując o powstaniu Komisji prosimy zainteresowanych o kontaktowanie się z jej prezydium za pośrednictwem Zarządu Dzielnicowego ZMS tel. 419-02 lub bezpośrednio z przewodniczącym Komisji tow. Z. Cichockim tel. 403-40 wew. 173 albo z tow. Wartalskim tel. wewnętrzny HiL 41-23.

mgr M. KOŁODCZENKO

ZMIANY GODZIN PRACY HANDLU

Wiadomo, że duża część postulatów, zgłoszonych w kampanii wyborczej dotyczyła spraw związanych z handlem. Słuszne i realne wnioski są w miarę możliwości realizowane, np. zmieniono godziny otwarcia dwóch sklepów w os. Ruszcza i Strusia, dostosowując je do potrzeb mieszkańców. Planuje się zmiany godzin handlu placówek detalicznych, zarówno w pionie spożywczym, jak i przemysłowym oraz zwiększenia sieci tzw. sklepów dyżurnych.

Turniej wiedzy społeczno-politycznej

Zakończony został II etap turnieju wiedzy społeczno-politycznej „Lenin — człowiek, teoretyk, przywódca Rewolucji Październikowej" organizowany przez Zarządy Zakładowe i Zarząd Fabryczny ZMS Huty im. Lenina. Zwycięzcy II-go etapu turnieju spotkają się w finale, który rozegrany zostanie 8 kwietnia w sali Teatralnej Huty im. Lenina.

Do chwili obecnej w turnieju brało udział ok. 3,5 tys. młodych pracowników naszego kombinatu. Dotychczasowy jego przebieg wykazał dobrą znajomość wszystkich faktów związanych z życiem i teoretyczną twórczością Wodza Rewolucji — W. I. Lenina. Bardzo często zdarzało się, że mimo dodatkowych pytań nie zdołano wyłonić indywidualnego zwycięzcy turnieju w danym wydziale.

Jesteśmy przekonani, że finał turnieju dostarczy wielu emocji.

Zarząd Fabryczny ZMS Huty im. Lenina serdecznie zaprasza do sali Teatralnej w dniu 8. IV. br. o godz. 18.00.

*

Dobre przygotowanie wykazali uczestnicy wydziałowych eliminacji Turnieju Wiedzy Politycznej „Lenin — człowiek, teoretyk, przywódca Rewolucji Październikowej" w Walcowni Taśm.

W imprezie, którą zorganizowano 24 marca w Ognisku Młodych wzięły również udział członkinie ZMS z podopiecznego Szpitala Specjalistycznego w Witkowicach. Zresztą reprezentantka tego koła, **Ewa Goncerz**, startująca w eliminacjach „poza konkursem" okazała się najlepszą znawczynią turniejowej problematyki, odpowiedziała bezbłędnie na wszystkie pytania, za co z rąk I sekretarza KZ PZPR tow. **Stanisława Wolaka** i kier. wydziału otrzymała nagrodę i dyplom. Natomiast do finału fabrycznego zakwalifikowali się **Jan Warian** i **Józef Ciesielski**, którzy zajęli kolejne miejsca. **(k)**

WIOSENNE PRZYJĘCIA DO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „HUTNIK"

Stosownie do przepisów zawartych w uchwale nr 56 Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z dnia 1. VII. 1967 r. w sprawie rejestracji kandydatów i przyjmowania członków rozdz. III § 12—15 — Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" dokona w terminie wiosennym przyjęć na członków Spółdzielni wszystkich osób wpisanych do rejestrów kandydackich, które:

— zgromadziły wkład budowlany na mieszkanie zgodnie ze strukturą: M-1 — 11.400 zł, M-2 — 14.400 zł, M-3 — 19.700 zł, M-4 — 26.400 zł, M-5 — 31.500 zł.

— złożą w terminie do dnia 30 kwietnia 1970 r. w biurze Zarządu Spółdzielni: deklarację przystąpienia do Spółdzielni, wniosek o przydział mieszkania, przyrzeczenie zameldowania wydanego przez Wydział Spraw Wewnętrznych DRN w odniesieniu do osób nieposiadających stałego zameldowania na terenie dzielnicy Nowa Huta, książeczkę mieszkaniową PKO celem dokonania adnotacji o zgromadzonym wkładzie mieszkaniowym.

Zwraca się uwagę, że osoby ubiegające się o pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego bądź o kredyty bankowe na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, winny załatwić niezwłocznie wszelkie formalności z tym związane, gdyż decyzja Zarządu Spółdzielni w sprawie przyjęcia na członka może być podjęta dopiero po dokonaniu przelewu odpowiedniej kwoty na konto bankowe Spółdzielni. Osobom ubiegającym się o pożyczkę z zakładowego funduszu mieszkaniowego, bądź kredyt z Banku Inwestycyjnego — Spółdzielnia wydaje zaświadczenia określające przybliżoną wysokość wymaganego wkładu.

Zwracamy uwagę, że niedopełnienie w ustalonym terminie wymaganych formalności spowoduje przesunięcie przyjęcia na członka w terminie jesiennym br. Interesantów przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10—15.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

Początkowo nazywano to radicoplastica. Potem w miarę rozpowszechnienia się tej dyscypliny zbieractwa, nazwa uległa spolszczeniu i obecnie brzmi: korzenioplastyka.

Uprawianie korzenioplastyki, nie ma oczywiście nic wspólnego ani z rzeźbiarstwem ani z malarstwem, ani z żadną inną dziedziną twórczą, gdzie kształt, formę, treść itp. nadaje człowiek, przelewając w tworzone dzieło swoje przeżycia, doznania i swoje „widzenie świata". W korzenioplastyce jedynym twórcą jest natura, ten mistrz nad mistrze wszelkiego piękna!

Pisząc na tym miejscu dzisiaj o korzenioplastyce, czynimy to wyłącznie dla relaksu — bo korzenioplastyka jako taka jest dla jej miłośników przede wszystkim relaksem.

A skoro już mówimy o tych sprawach, zwróćmy uwagę na **Władysława Webera**, nowohuckiego emeryta, u którego zainteresowania korzenioplastyką sięgają lat chłopięcych — a ilość i jakość posiadanych obecnie korzeni czynią z niego najpoważniejszego fachowca w tej dziedzinie w Nowej Hucie. Władysław Weber jest współzałożycielem i byłym kilkuletnim prezesem Klubu Korzenioplastyków przy Krakowskim Domu Kultury, zrzeszającym tych oryginalnych hobbystów z całego województwa.

Korzyści jakie daje człowiekowi uprawianie korzenioplastyki (estetyczne, relaksowe, dekoracyjne, zdrowotne) sprawiają, że zaczyna zajmować się tym coraz więcej ludzi. Właśnie z myślą o początkujących korzenioplastykach, W. Weber, za naszym pośrednictwem przekazuje kilka rad:

udając się na poszukiwanie korzeni, najlepiej jest uczynić to samotnie. Bowiem większa grupa ludzi utrudnia „połów";

korzeń po umyciu należy wygotować (czasami przez kilka godzi). Gotowanie zabija w korzeniu wszelkie żyjące tam robactwo. Poza tym ułatwia ściągnięcie kory bez naruszenia faktury korzenia;

najcenniejszymi dla kolekcji korzeniami są te, które nie wymagają zbyt dużego wkładu pracy człowieka. Jego ingerencja w artyzm natury powinna ograniczać się wyłącznie do drobnego retuszu.

Są to trzy podstawowe warunki bez spełnienia których nie można liczyć na sukcesy!

Warunki nie trudne — więc życzymy powodzenia, zaś W. Weberowi gratulujemy dotychczasowych osiągnięć! **(Okt.)**

„Konik" — oryginalny korzeń znaleziony i spreparowany przez p. Webera.

List do Redakcji

SZANOWNA REDAKCJO!

Piszę do Ciebie z powodu kałuży. Kałuża nie jest oczywiście problemem na skalę światową, ale na miarę osiedla zupełnie wystarczy. Nieszczęsna kałuża strzeże wejścia na osiedle na Wzgórzach. Jest ogromnych rozmiarów. Zalała całą jezdnię i chodnik — wdziera się już nawet na trawniki, które zresztą w tej chwili są jedynie rozjeżdżoną gliną, ponieważ samochody nie mogąc przebrnąć przez bajoro, jeżdżą po trawnikach. Uciechę i rozrywkę mają jedynie dzieci, które zakładają się kto ma wyższe gumiaki — ale do środka kałuży żadne bez defektu nie doszło.

Kałuża istnieje już od dawna. Była w zeszłym roku, oprócz okresu suszy, nigdy jednak nie osiągnęła takich rozmiarów jak obecnie. W administracji osiedlowej poinformowano mnie, że kałuża „należy" do Prez. DRN w Nowej Hucie Wydz. Gospodarki Komunalnej. Że na jej (kałuży) temat było nawet posiedzenie i że coś mają z nią zrobić oraz że powstaje z powodu złego wykonania studzienki ściekowej, która nie ma podłączenia do kanału głównego czyli prowadzi do nikąd. Na razie nie widać jednak by cokolwiek zrobiono.

Gdyby ktoś miał ochotę zobaczyć tę okazałą kałużę, służę jej dokładnym adresem: Osiedle Na Wzgórzach, odcinek drogi pomiędzy rej. przychodnią lekarską i żłobkiem — parę kroków od przedostatniego przystanku tramwajowego.

Z poważaniem

JANINA JĘDROSZ

Śladem naszej krytyki

ZAKŁAD MLECZARSKI WYJAŚNIA

W związku z naszą krytyczną notatką o nie zawsze dobrej jakości mleka dostarczanego pracownikom Wydz. Wielkie Piece (na co skarżył się w redakcji jeden z pracowników) Zakład Mleczarski w Nowej Hucie przysłał następujące wyjaśnienie.

„Uprzejmie informujemy, że mleka rozwodnionego i nadkwaszonego pracownikom kombinatu HiL nie dostarczamy. Notatka w GNH z dnia 21. II. jest bardzo krzywdząca personel Zakładu Mleczarskiego, który wnosi pełne swoje przygotowanie i siły, aby produkty mleczarskie były jak najlepszej jakości. Produkty gotowe opuszczające zakład odpowiadają wymogom polskiej normy, na co zakład posiada potwierdzenia protokólarne częstych kontroli. Jeśli odbiorcy mają zastrzeżenia do naszych produktów, prosimy uprzejmie reklamować je w naszym zakładzie. Jednocześnie informujemy, że nasze produkty winny być przechowywane w pomieszczeniach chłodzonych, gdyż przetrzymywane w pomieszczeniach ciepłych i ogrzewanych — ulegają skwaszeniu".

Tyle wyjaśnienie zakładu. Ze swej strony przeprowadziliśmy rozmowy z pracownikami Wielkich Pieców, z których wynika, że niejednokrotnie otrzymują mleko zsiadłe, gdyż taki napój im odpowiada. Z tego wniosek, że pracownik, który skarżył się na złą jakość mleka, otrzymał najprawdopodobniej mleko jeszcze niezupełnie kwaśne i stąd jego pretensje.

(jd)

Aurelia radzi...

Pani Elżbieta K. pyta co może być powodem tego, że od pewnego czasu wargi jej pękają, łuszczą się a nawet czasami krwawią — absolutnie wyklucza spowodowanie tej dolegliwości schorzeniem wewnętrznym. — Przede wszystkim radzę przez parę dni zaprzestać używania kredki do warg — być może, że jest to uczulenie na ten kosmetyk. Na dzień powinna pani smarować wargi wazeliną lub maścią borową. Przyczyną pierzchnięcia i pękania warg może być też stałe zwilżanie ich językiem. W żadnym wypadku nie powinna pani wychodzić na powietrze z wilgotnymi wargami, należy jednak koniecznie je natłuszczać.

Pani J. K. chciałaby doprowadzić do normalnego stanu swoje kruche i łamliwe włosy... Jeżeli pani rozjaśnia, farbuje lub używa barwiących płukanek, należy koniecznie przerwać te zabiegi. Głowę proszę myć nie częściej niż raz na trzy tygodnie mydłem obojętnym, przetłuszczonym, albo samym żółtkiem — włosy płukać w naparze korzeni pokrzywy. Końce włosów należy obciąć. Na noc dobrze jest wcierać w skórę głowy dobrą oliwę kosmetyczną. Nacieranie i regularny masaż skóry głowy ożywia obieg krwi i zapewnia włosom zdrowy i świeży wygląd. Jeżeli pomimo starannej pielęgnacji włosy w dalszym ciągu będą się kruszyć, trzeba koniecznie udać się do lekarza w celu przeprowadzenia gruntownych badań. Skóra i włos bowiem reagują na wszelkie choroby i w takim wypadku żadne zewnętrzne, nawet najstaranniejsze zabiegi nie będą skuteczne, dopóki nie znajdzie się właściwej przyczyny dolegliwości i nie przeprowadzi Leczenia.

Pani Krystyna z Osiedla Sportowego — Plamy ze smoły z tkaniny bawełnianej posmarować masłem i pozostawić na 12 godzin, następnie zmyć benzyną (ostrożnie z ogniem) i osuszyć talkiem. Ślady smoły z tkanin wełnianych wywabiać wodą utlenioną i amoniakiem.

Najprostszy i najbardziej modny model wiosennej sukienki. Jest gładka, bez żadnych ozdób, lekko zbluzowana. W pasie ma wciągniętą gumkę.

POGODA

WSZELKIE przewidywania długiej zimy okazują się, niestety, prawdziwe. Mimo że już parę dni kwietnia mamy za sobą, o wiośnie ani słychać. Piątkowe opady śniegu przyszły z północno-wschodnim wiatrem. Nad Polskę napływa mroźne powietrze znad Skandynawii. Czy długo potrwa ochłodzenie? Po przejściu frontu chłodnego, który dał śnieg, należy się spodziewać wzrostu ciśnienia, co będzie sygnałem do przejaśnień i rozpogodzeń. Temperatura jednak podniesie się nieznacznie, jak zwykle w pierwszej fazie wyżu przychodzącego z zachodu. W nocy przy rozpogodzeniach wystąpią lokalne przymrozki, w dzień temperatura będzie mieć tendencję wzrostową, przede wszystkim dzięki coraz silniejszej operacji słońca. Wysoko w górach zima utrzyma się jeszcze przez czas dłuższy.

PROMYK

VIII Olimpiada Kulturalna

Specjalne komisje dokonały już podsumowania wyników konkursów indywidualnych olimpiady, konkursu recytatorskiego, muzycznego i wokalnego. Ogólnie stwierdzono, że poziom był dobry i zainteresowanie duże konkursami pn. „Szukamy nowych talentów". Tegoroczna olimpiada pozwoliła na wyłonienie nowych amatorów, w różnych dziedzinach, istotną sprawą jest obecnie podtrzymanie uzyskanych wyników, kontynuowanie pracy artystycznej.

A oto zwycięzcy w poszczególnych konkursach indywidualnych. W konkursie recytatorskim I miejsce zdobył **Janusz Przeździecki** (ZRH), II — **Kazimierz Miniur** (TM), dwa III miejsca równorzędne przyznano **Irenie Kardas** z ZRH oraz **Edwardowi Krawczykowi** z Pionu Gł. Energetyka. Wyróżnienia uzyskali: **Henryk Mirek** (ZRH), **Andrzej Jaworski** (P-63) oraz jedyny, startujący w olimpiadzie zespół recytatorski z Pionu Gł. Energetyka, za montaż Majakowskiego o Leninie.

W konkursie muzycznym I miejsce przyznano zespołowi z Zarządu Remontów Hutniczych oraz pn. „Miniatury" z TE. II miejsce zdobył zespół z Walcowni Zimnej Blach, dwa równorzędne III miejsca otrzymały zespoły muzyczne z Aglomerowni i Walcowni Gorącej Blach.

W konkursie wokalnym zwyciężyła **Anna Gaweł** (TM), dwa równorzędne II przyznano **Irenie Dziedzic** z TM oraz **Henryce Dynowskiej** (P-64), na III miejscu uplasowali się: **Bonifacy Szastak** (DN-W-93), **Stanisław Chlanda** (TE) oraz **Danuta Wicińska** (P-61).

Najlepsi we współzawodnictwie w PBM

Brygada Stefana Kabata z Zarządu Sprzętu otrzymała tytuł BPS oraz srebrne odznaki XXV-lecia PRL.
Fot. J. PODLECKI

Ostatnio, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego dokonano podsumowania akcji współzawodnictwa. Za II półrocze ub. roku proporzec przechodni oraz I miejsce w produkcji podstawowej zajęła brygada tynkarzy ZB-4 **B. Baranika.** II miejsce zdobyła brygada cieśli ZB-3 **T. Ceredy** a III — stolarzy z Zarządu Robót Wykończeniowych tj. brygada **K. Makuły.**

W produkcji pomocniczej zwyciężyła brygada ślusarzy **J. Niemca** z Zarządu Prefabrykacji Elementów Budowlanych, zdobywając jednocześnie proporzec przechodni, na II i III miejscu uplasowały się również brygady ślusarzy tym razem z Zarządu Sprzętu: **J. Barczaka** oraz **J. Żuchowskiego.**

Z okazji XX-lecia PBM przeprowadzono jeszcze inną formę współzawodnictwa. Podsumowano wyniki za cały rok; i znów zwyciężyła bryg. **B. Baranika,** otrzymując przy tym proporzec na własność. II miejsce przyznano bryg. **T. Ceredy,** a III — **K. Makuły.**

W zakresie produkcji pomocniczej zwyciężyła bryg. **J. Niemca,** II miejsce zdobyła bryg. **J. Żuchowskiego** a III — ***M. Głąba.***

Najlepsi w ruchu współzawodnictwa otrzymali nagrody pieniężne. **(bg)**

Nowohucka Służba Zdrowia wczoraj i dziś

W związku z jubileuszem nowohuckiej służby zdrowia warto wrócić jeszcze pamięcią do pierwszych lat budowy, kiedy dzielnica otrzymywała coraz to nowe placówki, nowe przychodnie lekarskie. W 1954 roku oddano do użytku Szpital Miejski, który w 5 lat później otrzymał imię Stefana Żeromskiego. Zaczynano pracę od oddziałów wewnętrznego, chirurgicznego i ginekologiczno-położniczego. W ciągu 16 lat szpital znacznie się rozrósł. Istnieją jeszcze dalsze perspektywy rozwoju.

Nowa Huta otrzymała piękne, nowoczesne przychodnie. W procesie projektowania tych obiektów należy podkreślić pomoc dr Henryka Ottenbreita, który służył swym doświadczeniem projektantom.

Powiększa się liczba zatrudnionych w kombinacie, co jest powodem powołania przemysłowej służby zdrowia. W prymitywnym początkowo baraku powstają Zakłady Leczniczo-Zapobiegawcze HiL, stopniowo, dzięki pomocy kierownictwa polityczno-administracyjnego huty, otrzymują lepsze pomieszczenia, lepsze wyposażenie.

Dziś dział medycyny przemysłowej może poszczycić się całym kompleksem obiektów leczniczych i pierwszą w kraju katedrą Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych Akademii Medycznej w Krakowie z 40 łóżkowym oddziałem.

Szczególną opieką otaczana jest młodzież i dzieci. Jest to dział higieny szkolnej. W 1963 roku powstaje dzielnicowa Przychodnia Specjalistyczna, sprawująca opiekę profilaktyczną i leczniczą nad młodzieżą. Do niewątpliwych osiągnięć należy praca poradni wad postawy, gabinetu ginekologii dziewczęcej oraz poradni psychiatryczno-psychologicznej.

Służba zdrowia — to także praca pogotowia ratunkowego. Obecnie istnieją dwie samodzielne placówki pogotowia w Hucie im. Lenina, dysponujące 8 karetkami oraz Dzielnicowe Pogotowie Ratunkowe. Dużym udogodnieniem jest radiofonizacja wozów. Ściślejsze powiązanie pogotowia ze szpitalem uzyskano dzięki uruchomieniu ambulatorium chirurgiczno-urazowego, czynnego przez całą dobę.

Dziś nowohucka służba zdrowia liczy 2 653 pracowników, w tym 346 lekarzy różnych specjalności, zaś stomatologów aż 80.

Liczba niewielka, w porównaniu z potrzebami, ze stale wzrastającą ilością i mieszkańców i pracowników kombinatu. O zasięgu pracy mogą świadczyć choćby cyfry, m. in. w 1968 r. udzielono 1,5 mln porad leczniczo-profilaktycznych.

Z okazji XX-lecia nowohuckiej służby zdrowia, w tych dniach, w Sali Teatru Ludowego odbędzie się uroczysta akademia. (bg)

Realizacja postulatów

W miarę możliwości realizowane są postulaty mieszkańców Nowej Huty, zgłaszane w kampanii przedwyborczej. Wiele wniosków, dotyczących resortu gospodarki komunalnej zostało wcielone w życie, inne postulaty mają być realizowane w roku bieżącym.

Wnioski dotyczą głównie osiedli wiejskich. Zgodnie z postulatami planuje się więc remonty dróg, w Bieńczycach, Pleszowie (kosztem 300 tys. zł), Kantorowicach. Prace remontowe przy budowie drogi w tym ostatnim osiedlu wykonane zostaną przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz zakład opiekuńczy osiedla. Jest nim ZRI PPB HiL. Wśród prac porządkowych na uwagę zasługuje zagospodarowanie parku w Branicach, posadzenie w tym rejonie drzew i krzewów.

Inny ważny postulat, jaki zrealizowany został w tym roku, to odwodnienie drogi do wysypiska w Zesławicach. Szczególnie istotną sprawą jest doprowadzenie wody pitnej do Mogiły; kanalizacja tego osiedla przeprowadzona zostanie w ramach Dyrekcji Inwestycji Miejskich. W tym roku planuje się również dokończenie zasypywania stawów w Luboczy, zagospodarowanie tego terenu, posianie trawy.

W osiedlach miejskich plan realizacji postulatów wyborczych w ramach GKiM przewiduje przebudowę chodnika przy ul. Majakowskiego, remont chodnika przy Alei Róż (od strony os. Uroczego). Zakończenie ułożenia chodnika przy Teatrze Ludowym oraz uporządkowanie tego terenu należy do Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Przedsiębiorstwo to wykona także chodniki w osiedlach: Kazimierzowskim i XX-lecia PRL, część chodników w tym ostatnim osiedlu będzie dziełem Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik".

Wiele uwagi poświęci się rozbudowie terenów zielonych m. in. zgodnie z postulatam', posadzone zostaną drzewa w os. XX-lecia i Kazimierzowskim. Nowe ławki otrzymają głównie najmłodsze osiedla dzielnicy: Bieńczyce Nowe i Wzgórza Krzesławickie.

W gestii DZBM będzie wykonanie robót izolacyjnych, które zabezpieczą piwnice przed zaciekami wód w blokach w os. Kazimierzowskim. Ponadto, do końca bieżącego roku, w budynkach „Domino" zainstalowane zostaną indywidualne gazomierze. **bg**

Ciekawa ekspozycja

Zarząd Zakładowy TPPR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta zorganizował interesującą wystawę, poświęconą 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Na ekspozycję umieszczoną w hallu budynku dyrekcji PBM składają się fotogramy, reprodukcje itp.

„Lenin zawsze z nami" to tytuł największej planszy, poświęconej życiu W. I. Lenina. Inne zdjęcia obrazują pracę i wypoczynek załogi przedsiębiorstwa. Są i gazetki ścienne. Całość interesująca, wystawa czynna będzie do końca kwietnia. bg

Fot. J. PODLECKI

KRÓTKO

SPOTKANIE ŚRODOWISKOWE

W dalszym ciągu organizowane są spotkania w przedsiębiorstwach, zakładach pracy, dla różnych środowisk Nowej Huty z posłami na Sejm, radnymi Krakowa i dzielnicy.

7 kwietnia zbiorą się pracownicy Poczty i Telekomunikacji, 9 bm. obradować będzie załoga „Mostostalu".

POTRZEBNE SZKOLENIE

Podobnie, jak w placówkach handlowych, prowadzone jest szkolenie dla personelu placówek usługowych Nowej Huty. Ma to niewątpliwie wpływ na jakość świadczonych usług oraz poziom obsługi klientów. Wszyscy pracownicy tych zakładów posiadają przeszkolenie na specjalnych kursach w zakresie obsługi klienta. a dla osób zatrudnionych bezpośrednio w usługach prowadzone jest szkolenie zawodowe. Np. Krakowskie Zakłady Metalowe PT ostatnio przeszkoliły pracowników w zakresie obsługi urządzeń diagnostycznych. Zakład Usług Radiowych i Telewizyjnych jeden dzień w miesiącu poświęca na szkolenie swoich pracowników. Ponadto prowadzone jest szkolenie techników na kursach centralnych.

SZKŁO W MLEKU?

Niestety zdarzają się wypadki znajdowania odłamków szkła w mleku butelkowanym, dostarczanym przez Zakłady Mleczarskie w Nowej Hucie. Postulaty pod tym adresem stawiano na ostatniej Sesji DRN. Mamy nadzieję, że przedsiębiorstwo zwróci baczniejszą uwagę na tego rodzaju niedopatrzenia. Konsekwencje mogą być bardzo przykre... **m**

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT do 5 bm. „Ten nieznośny dziadek" prod. francuskiej, od 6 bm. „Jak rozpętałem II wojnę światową" produkcji polskiej (film dwuczęściowy), dozw. od lat 14, godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

ŚWIT MAŁA SALA od 5 do 7 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18, od 8 do 11 bm. godz. 17.15 i 19.30 „Obcy" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 2 do 6 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Winnetou i Apanaczi" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 11, od 7 do 9 bm. godz. 15.30 i 19.15 „Bracia Karamazow" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 16.

SFINKS od 2 do 5 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Fantomas contra Scotland Yard" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, od 6 do 8 bm. „Złoto Alaski" produkcji USA, dozw. od lat 16 (godz. 15.30, 18.00 i 20.30), od 9 do 12 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Polowanie na muchy" produkcji polskiej, dozw. od lat 18.

TEATR LUDOWY

4 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wywrócona", 5 bm. godz. 19.15 „Król Jan", 6 bm. teatr nieczynny, 7 bm. godz. 13.30 „Księżniczka na opak wywrócona", godz. 19.15 „Czajka", 10 bm. godz. 19.15 „Czajka" (premiera prasowa).

ZDK HiL

4. IV. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — „Jest w piekle miejsce znane" — wspomnienie z Oświęcimia — w wykonaniu Lidii Zamkow, Leszka Herdegena i Wojciecha Ziętarskiego. 7. IV. godz. 18.30 — Studium wiedzy o sztuce — „Xawery Dunikowski — człowiek i jego dzieło" — wykład prof. W. Hodysa. 9. IV. godz. 18.30 — Wolna Trybuna — „Medycyna, prawo etyka". Udział wezmą dr. Jan Pawlica i dr Józef Krzywonos.

OGNISKO DZIECIĘCE

4. IV. godz. 17 — konkurs recytatorski „Nowa Huta w poezji", 8. IV. godz. 17 — Konkurs plastyczny pt. „Lenin żyje wśród nas", 8. IV. godz. 17 — II etap konkursu recytatorskiego „Nowa Huta w poezji".

OGNISKO MŁODYCH

4. IV. godz. 18.30 — z cyklu „Dni Ziem Zachodnich i Północnych". — Powrót do macierzy — Ziemia zielonogórska — projekcja filmów, 5. IV. godz. 18.30 — z tego samego cyklu — Ziemia szczecińska, projekcja filmów, 6. IV. godz. 18.30 — Ziemia koszalińska — projekcja filmów, 7. IV. godz. 18.30 — Ziemia gdańska — filmy, 8. IV. godz. 18.30 — Ziemia olsztyńska, projekcja filmów, 9. IV. godz. 18.30 — cykl „Dni Ziem Zachodnich i Północnych" — powrót do macierzy — zgaduj-zgadula, 10. IV. godz. 19 — kino „Sfinks" — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

7. IV. godz. 18 — projekcja filmów krótkometrażowych: „Budapeszt", „Bułgaria, jakiej nie znamy", „Ogrody Pragi", 8. IV. godz. 18 — „Kultura współżycia seksualnego" — prelekcja dr Józefa Krzywonosa, 10. IV. godz. 18 — z cyklu „Co kraj, to obyczaj" — pogadanka red. T. Sikorowskiego.

KLUB „ŚRÓDPOLE"

4. IV. godz. 20 — zabawa taneczna, 6. IV. godz. 18 — spektakl Teatru Jednego Aktora — „Jeszcze pożyjesz" B. Okudżawy, w wykonaniu M. Franaszka, 7. IV. godz. 18 — „Choroby weneryczne — problem społeczny", prelekcja lek. med. M. Kociołka z cyklu „Rodzina — miłość — społeczeństwo", 10. IV. godz. 18 — spotkanie z Henrykiem Worcellem, autorem powieści „Zaklęte rewiry".

TELEWIZJA 4—10 BM.

SOBOTA

9.45 Defilada wojskowa. 12.45 Dla szkół — kl. VIII. 15.00 Wych. fizyczny dzieci. 16.10 Film kr.m. 16.40 Dziennik. 16.50 Turniej szkół zawodowych. 17.50 Spotkanie z przyrodą. 18.15 Gramy o telewizor — teleturniej. 18.35 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „14 godzin" — film USA. 21.50 Dziennik. 22.15 Muzyka i moda. 23.15 „Taman" — nowela TVP.

NIEDZIELA

9.00 „Czterej pancerni i pies". 10.50 „Serce matki" — film radz. 12.20 Dziennik. 12.35 „Pociągiem przez świat". 13.00 Koncert z okazji „Dnia Metalowca". 13.45 Przemiany. 14.15 Teatr Lalek: „Kalosze szczęścia". 15.10 Wielka gra. 16.30 Studio 63: Szkice do portretu — Adam Mickiewicz. 17.35 PKF. 17.45 Piórkiem i węglem. 18.10 Zapraszamy na pół czarnej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Powrót Eurydyki — rep. film. 20.30 Teatr TV na świecie: „Ballada zaduszkowa" — widow. TV czeskiej. 21.55 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Zwierzyniec. 17.35 Echo stadionu. 17.50 Kronika. 18.10 Program public. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Drogi zwycięstwa. 20.35 Teatr TV: „Dziewczęta z Nowolipek". 21.45 Na wielkim ekranie. 22.15 Dziennik. 22.30 Kronika Universiady.

WTOREK

7.30 „Marty" — film fab. USA. 9.00 Język polski dla kl. III i II lic. 10.00 Śladami Kopernika. 10.55 Język polski dla kl. V i VI. 12.00 Wybieram zawód. 14.25 Politechnika. 16.20 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 Na średni połysk. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Marty" — film. 21.35 Panorama Literacka. 22.05 Dziennik.

ŚRODA

9.50 „Czterej pancerni i pies". 10.55 Chemia dla kl. VII. 11.55 Fizyka dla klas VI. 14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.20 Kronika. 17.35 Reklama w piosence. 17.50 Program publicystyczny. 18.15 Sylwetki X Muzy. 18.45 Lenin a kolonializm. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Czterej pancerni i pies". 21.05 Światowid. 21.35 PKF. 21.45 „Panna i Nicpoń" — opera komiczna. 22.30 Dziennik.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 9.55 Historia dla klas VIII. 10.55 Historia dla klas VI. 14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z bratkiem. 17.55 Kronika. 18.10 Nad Odrą i Bałtykiem. 18.40 Recital piosenkarski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra: „Szal" — III cz. 21.15 Świat opery. 21.50 Wszechnica TV. 22.20 Dziennik. 22.40 Politechnika.

PIĄTEK

9.55 Zajęcia techniczne dla klas VII. 10.30 „Pingwin" film polski. 14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów. 17.40 Kronika. 17.55 Nie tylko dla pań. 18.20 Śpiewa Mieczysław Święcicki. 18.45 Program filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Komedia pomyłek" — film TVP. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV: I. Turgieniew „Zacisze". 22.10 Dziennik.

Dwa samochody „Syrena" z konkursu PKO „300" — 1969 wylosowano w woj. krakowskim!

Jak informuje Centrala PKO D W A spośród 10-ciu samochodów osobowych marki „Syrena" stanowiących nagrody Centrali PKO w II fazie konkursu zeszłorocznego znanego pod nazwą konkurs „300" — przypadły w drodze losowania właścicielom poniższych numerów książeczek PKO w naszym województwie: w Krakowie 1.756.070 — Kr. 15, w m. Wieprz 1.446.514 — Kr. 13.

Jednocześnie informujemy, że w konkursie „300" 1969 w województwie krakowskim przypadło ogółem 450 bonów towarowych o łącznej wartości 175.400 zł.

Kwietniowe imprezy

W tym miesiącu, Dom Kultury HiL organizuje kilka ciekawych imprez artystycznych. **„Nie bójmy się Aleksandra Fredry"**, impreza w wykonaniu krakowskich aktorów przewidziana jest 13 kwietnia, o godz. 18 w sali teatralnej HiL. Jest to wodewil, znany z kawiarni „Literacka". Bilety w cenie 25 i 30 zł do nabycia w ZDK, ul. Majakowskiego 2.

18 kwietnia, również w sali Budynku S wystąpi **Wojciech Młynarski.** W imprezie udział weźmie **Adrianna Godlewska.** Początek o godz. 18.

W dniach od 21 do 25 kwietnia, o godz. 19, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL wystąpi zespół **„Mazowsze"**, ten sam koncert, 26 bm. rozpocznie się o godz. 17 (również w Hali).

Natomiast w sali teatralnej HiL, również 26 bm., lecz o godz. 19 planowany jest występ jednego z zespołów ZDK HiL, estrady operowej, która obchodzi obecnie dziesięciolecie swej działalności. **bg**

Z notatnika obserwatora

W ostatnim numerze „Głosu" proponowaliśmy aby ustawić znaki zakazu wjazdu samochodów w niektórych punktach osiedla 1000-lecia naszej dzielnicy. Miło nam donieść, że nasza propozycja spotkała się z pełnym zrozumieniem i już od paru dni stoi znak zakazu wjazdu w miejscu, które było najbardziej niebezpieczne.

✱

Prawdziwie obywatelską postawę wykazali mieszkańcy niektórych domów mieszkalnych osiedla 1000-lecia, którzy samorzutnie przystąpili do oczyszczania płyt chodnikowych przed swoimi blokami. Dzięki temu przejście do własnego mieszkania nie nastręcza w chwili obecnej żadnych problemów.

A może inni mieszkańcy naszej dzielnicy również przystąpią do robienia wiosennych porządków przed swymi blokami? *(k)*

Wiosna i... porządki

Wiosna w tym roku pokazuje swoje kaprysy. Właściwie nie można jeszcze mówić o słonecznych, w pełni wiosennych dniach, wczoraj — po wykonaniu tych zdjęć — znów spadł śnieg! Miejmy jednak nadzieję, że już w najbliższym czasie cieszyć się będziemy słońcem i piękną, ciepłą aurą.

Jak na razie, w dzielnicy „straszą" nieporządki, do których niezbyt energicznie zabiera się MPO a także niektórzy dozorcy. Obok bloku nr 5 w osiedlu Centrum C zauważyliśmy np. zmiatanie śmieci na miejsca, gdzie wkrótce wyrośnie trawa. Na osiedlowych chodnikach pełno jest błota powstałego z piasku, jakim posypywano w zimie zlodowaciałe przejścia. Czasem i dobre chęci nie pomogą, gdy brak odpowiedniego sprzętu. Samą miotełką niewiele się zdziała. A więc — pole do popisu dla administracji osiedlowych, a zwłaszcza dla MPO, które powinno bardziej troskliwie zadbać o estetykę dzielnicy i wygodę mieszkańców.

A oto kilka fotograficznych migawek z tegorocznej, chłodnej jeszcze i kapryśnej wiosny.

Tekst i zdjęcia: Z. ZINT

Chodnik w pobliżu kawiarni „Stylowa". Przeprowadzano tu roboty związane z pęknięciem rur i do tej pory nie ułożono płyt chodnikowych. Taki bałagan nie dodaje uroku temu bądź co bądź centralnemu miejscu dzielnicy.

Dozorczyni bloków nr 18 i 20 na osiedlu Zielonym rzeczywiście zasługuje na pochwałę. Dba o czystość okolicznych jezdni i chodników, mimo iż praca to niełatwa. Gdyby jednak wszyscy tak przykładali się do obowiązków!

W alei Róż pracownice MPO starają się jak mogą. Ale mogą niewiele, bo jak się dowiedzieliśmy, przedsiębiorstwo to dysponuje zaledwie 16 pracownicami. Jak na 160-tysięczną dzielnicę, to chyba za mało...

Na osiedlu Uroczym nie trudno o zwichnięcie a nawet złamanie nogi. Nie ma chodnika, są za to dziury i wyboje, potrzaskane płyty — wszystko to pozostało po budowie nowego bloku.

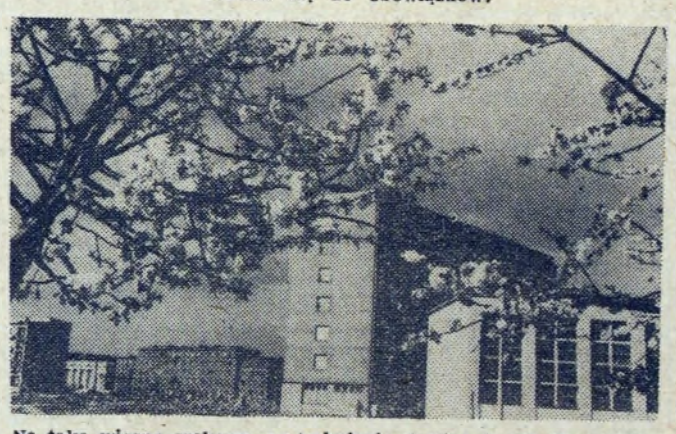

Na taką wiosnę czekamy z utęsknieniem! Kiedyż zakwitną jabłonie i czereśniowe sady...

Człowiek — świat — polityka

Książki, które dziś sygnalizuję zaszeregowane są do wspólnego działu w BIBLIOTECE TECHNICZNEJ. Jest to dział „POLITYKI" opatrzony klasyfikacją UKD: 32.

Władysław Gomułka — „O naszej partii"

W pracy tej zebrano wiele przemówień I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. W tomie tym znajdujemy między innymi takie przemówienia jak „Sytuacja obecna i zadania Partii" z referatu na naradzie PPR w Lublinie wygłoszonego 10 października 1944 r., „Zadania Partii w zakresie organizacji siły zbrojnej" — referat na naradzie partyjnej w Lublinie wygłoszony 13 listopada 1944 r. Przemówienie wygłoszone 6. XII. 1945 r. na otwarciu I Zjazdu PPR, referat wygłoszony na X Plenum KC PZPR „Sytuacja w partii i w kraju" dnia 24. X. 1957 r., przemówienie wygłoszone dnia 26. II. 1953 z okazji I Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej, referat wygłoszony 15. X. 1958 r. pod tytułem „Zadania organizacji partyjnych w akcji przed III Zjazdem partii" na XII Plenum KC PZPR, przemówienie sprawozdawcze (10. III. 1959) z III Zjazdu PZPR.

Tadeusz Walichnowski — „Izrael a NRF"

Celem książki jest wykazanie, jak na przestrzeni lat 1949—1967 kształtował się proces pozyskiwania izraelskich i syjonistycznych przywódców przez polityków bońskich. Jest to więc przegląd stosunków polityczno - gospodarczych NRF z Izraelem. Książka opowiada o dwóch układach: pierwszy układ określał wysokość odszkodowań, jakie NRF podjęła się zapłacić Żydom za zbrodnie hitlerowskie, drugi układ był aktem pełnego wzajemnego nawiązania stosunków międzypaństwowych, świadczącym o ostatecznym usunięciu przeszkód ciążących w przeszłości na drodze do normalizacji tych stosunków między obydwoma państwami.

KRYSTYNA CIASTOŃ

SATYRA POLITYCZNA

Za plecami terrorystów na Cyprze stoi militaryzm NATO, na czele z amerykańskimi protektorami. Celem inspirowanego spisku jest likwidacja samodzielności tego niewielkiego kraju śródziemnomorskiego.

Strzał w serce Cypru — w niepodległość republiki... („Prawda")

Kącik filatelistyczny

Kwiaty Mongolii

Kolekcjonerom znaczków przedstawiających krajobrazy i kwiaty prezentujemy dziś ciekawą serię mongolską. *Seria ta składa się z czterech* wartości. Barwne znaczki przedstawiają pejzaże Mongolii, a na ich tle kwiaty będące w tym kraju pod ochroną.

kp

Na srebrnym EKRANIE

„TEN NIEZNOŚNY DZIADEK" REŻYSERIA: JACQUES POITRENAUD PRODUKCJA: FRANCUSKA KINO: „ŚWIT"

Ta komedia liryczna, zrealizowana na kolorowej taśmie z pewnością nie jest szczytem osiągnięć kinematografii, jednak powodzenie film zawdzięcza przede wszystkim temu, że główną rolę kreuje wybitny aktor francuski **Michel Simon.** Znamy go z tak doskonałych ról, jak chciażby w filmach „Ludzie za mgłą", „U schyłku dnia" czy „Urok szatana". Przed kilku laty, po groźnym wypadku Michel Simon powrócił na ekrany i został entuzjastycznie przyjęty, a reżyserzy zaczęli myśleć o rolach specjalnych dla niego. W ten sposób powstały filmy „Stary człowiek i dziecko" oraz „Ten nieznośny dziadek".

Reżyser Jacques Poitrenaud, którego poznaliśmy ostatnio z komedii kryminalnej „Cztery damy i as", sięgnął tym razem po popularną powieść Catherine Paysan, widząc w Simonie świetnego odtwórcę roli tytułowej.

Poitrenaud stworzył film nieco staromodny, ale z pewnością bliski aktorstwu Simona. Pogodna i dość naiwna opowieść o kłopotach sercowych młodej pary małżeńskiej odnajdującej swą miłość wśród urzekającej barwami i prześwietlonej słońcem przyrody, jest dziełem dość unikalnym na tle trwającego na ekranach kontredansu perwersji i gwałtu.

ZAKUPILIŚMY

„Mój pies Wulkan" — barwna opowieść dla dzieci o przyjaźni chłopca i sympatycznego szczeniaka Wulkana — produkcji radzieckiej.

„Bandyci w Mediolanie" — włoski film sensacyjny oparty na autentycznej historii napadu na bank mediolański przed kilku laty. Uciekający bandyci ostrzeliwując się przed policją, zabili kilka przypadkowych osób. Reżyser **Carlo Lizzani** odtworzył mroczną atmosferę dramatu i nastrój paniki, jaki ogarnął miasto. Kolor, szeroki ekran. **(dr)**

Co czytać?

„Czas wielkiej próby" — Zbiór wspomnień bojowników o Polskę Ludową obrazujących kierunki działania oraz walkę polskiej lewicy w czasie okupacji. Pozycja została przygotowana przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR. Wstęp Bohdana Czeszki. Zawiera wiele dokumentalnych ilustracji.

Książka i Wiedza, cena 80 zł.

Bertold Brecht — „Rozmowy uchodźców" — dialogi filozoficzne wybitnego niemieckiego pisarza, który w czasie sprawowania władzy przez Hitlera, opuścił Niemcy i zamieszkiwał kolejno w Danii, Anglii, Szwecji i Finlandii. Książka należy do niezwykle ciekawych i wartościowych pozycji — polecamy.

PIW, cena 20 zł.

Henryk Sienkiewicz — „Ta trzecia" — Stosunkowo mało znane, ciekawe i dowcipne opowiadanie.

PIW, seria „Jednorożca", cena 10 zł.

Barbara Rybałtowska — „Szkoła pod baobabem" — Wspomnienia sięgające czasów dzieciństwa. Autorka wraz z matką spędziła wojnę poza krajem w ZSRR, Iranie, Indiach, Ugandzie i Kenii.

MON, cena 10 zł.

Maksym Gorki — „Matka" — Nowe wydanie znanej powieści wybitnego pisarza i dramaturga radzieckiego, która jest zaliczana do najwybitniejszych dzieł literatury Kraju Rad.

PIW, seria „Koliber", cena 15 zł.

John C. Powys — „Wolf Solent" — powieść psychologiczna, której akcja toczy się na angielskiej prowincji. Zmarły w 1963 roku autor napisał tę powieść 30 lat temu. Posłowie L. Elektorowicza. Przekład M. Borowikowej.

PIW, cena 50 zł.

Romuald Kobecki — „Wszystkie drogi prowadzą do kraju" — *autor, na przestrzeni lat 1939—1947, odbył szlak bojowy II-giej* wojny światowej walcząc we Francji, Anglii, Szkocji, Zw. Radzieckim, Iranie, Iraku, Palestynie i Włoszech. Książka oparta o osobiste przeżycia.

Czytelnik cena 16 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

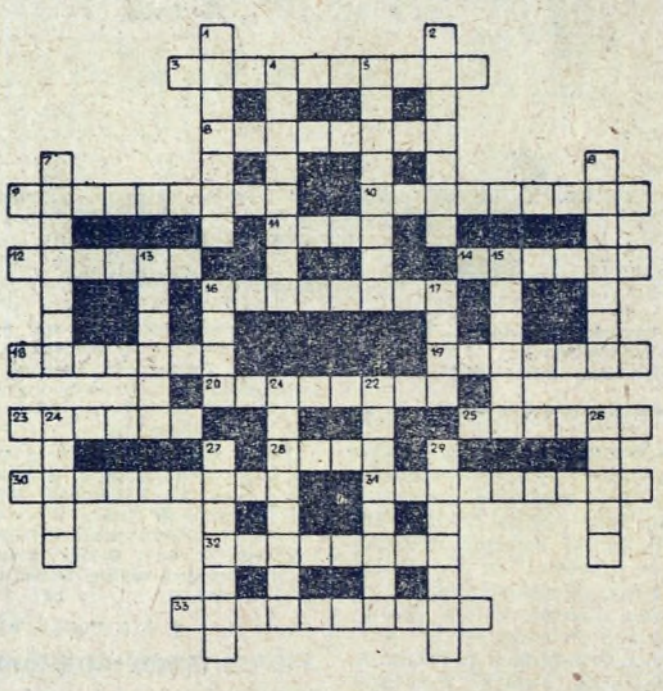

POZIOMO: 3. przepowiednia, zapowiedź, omen, 6. golibroda, 9. ptak z rodziny sikor; upierzenie z wierzchu czarne, po bokach rdzawe (wspak), 10. płyty kamienne, ceramiczne na ścianie budynku, 11. stanowisko służbowe z przewidzianą płacą, 12. koń dla Petrosjana czy Śliwy, 14. jamochłon morski przypominający kwiat, 16. znana opera Verdi'ego, 18. poprzedza akt, 19. sędzia wojskowy, 20. dziś złośliwie nazywany jest badylarzem, 23. narzędzie do piachu, śniegu, 25. roślina o jadalnych liściach albo warszawski dorożkarz, 28. zły duch, 30. w jej posiadłościach kiedyś nie zachodziło słońce, 31. ceniony tępiciel żmij w Azji, Afryce Pn., 32. największy półwysep Ameryki Pn., 33. część dzielnicy Mokotów w Warszawie.

PIONOWO: 1. śniła się Jakubowi, 2. suma globalna na określone wydatki bez podziału na poszczególne pozycje, 4. przestraszona potrawa, 5. przydomek Radziwiłła Mikołaja (1549—1616), autora Peregrynacji do Ziemi Świętej, 7. ptak lub marka wiecznego pióra, 8. siedlisko, ośrodek, dom rodzinny, 13. wędrowny aktor, śpiewak, 15. pomadka nie do jedzenia, 16. prezydent Jugosławii, 17. działanie zaczepne, 21. roślina na kompot, 22. samica wysiadująca jaja, 24. do smarowania ruchomych części maszyn, 26. wojnę o nią opisał Homer, 27. rozkładanie złożonej całości na elementy, 29. do 1934 r. zwał się Królewską Huta.

MAŁA KRZYŻÓWKA

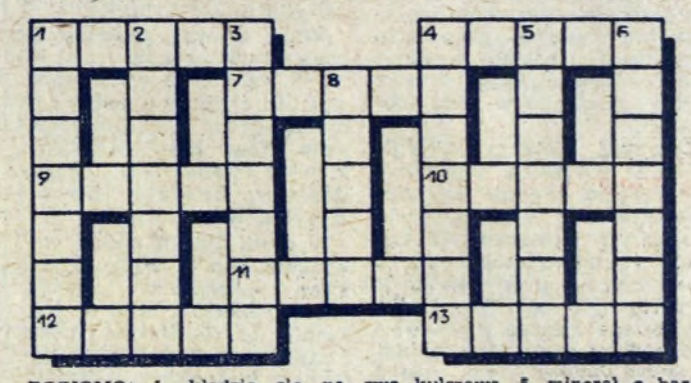

POZIOMO: 1. kładzie się na nim parkiet, papę, 4. dwustronny zamsz, 7. azotan srebra (Ag NO3), 9. zwycięzca Challenge'u w 1934 r., 10. kardynał i prymas Polski (1881—1948), 11. wyuzdana zabawa, rozpasanie, 12. wyróżnienie honorowe, odznaczenie, 13. siwizna drzew.

PIONOWO: 1. postrzał, 2. pododdział konnicy przeprowadzający rozpoznanie, 3. głos żurawia, 4. rwa kulszowa, 5. minerał o barwie czerwonej (siarczek rtęci), 6. stolica i główny port Wybrzeża Kości Słoniowej, 8. kamieniste wysypisko na zboczu góry.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 10 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 12 WYLOSOWALI:

1. Halina Bigaj — Nowa Huta, os. Urocze 8 m. 14; 2. Barbara Mazur — Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 20 m. 9; 3. Jerzy Orciuch — Nowa Huta, os. J. Strusia 9 m 63; 4. Bronisława Ciepiela — Kraków, ul. Grunwaldzka 20 m. 1; 5. Zbigniew Roszewski — Nowa Huta, os. Na Skarpie 44 m. 5.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIA Z NR 13

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. psychologia, 8. pilotka, 10. resztka, 11. blaga, 16. Matysiak, 17. Klotylda, 18. orka, 19. aura, 20. szamotanina, 21. wosk, 23. pies, 24. seradela, 25. urologia, 27. trias, 30. ciemnia, 31. przesyt, 32. kapitalista.

Pionowo: 1. psota, 2. schab, 3. kobra, 4. kiesa, 6. platyna, 7. strzyga, 9. paleontologia, 12. kabriolet, 13. barkarola, 14. klawikord, 15. uderzenie, 22. kraniec, 23. protest, 26. pniak, 27. talia, 28. splin, 29. czata.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. procent, 5. adwokat, 6. maraton, 9. okaryna, 11. drobina, 14. kronika.

Pionowo: 1. grad, 2. Ochota, 3. Ania, 7. amok, 8. omen, 10. Rubens, 12. rura, 13. Nike.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, ul. Wielopole 1.

D-10